Bibl. Narodowe

Rok III. Nr. 13 (430) Sobota 14 stycznia 1933 roku CENA 15 gr.

KURJER NOWOGRÓDZKI

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Tel. Redakcji 17-82, Admin. 228. Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzl. zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 82.218. W sprzedaży detal. cena pojedyńczego n-ru 15 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicznie 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 15 gr.

AERE PERENNIUS

O OSWALDZIE BALZERZE

W niewielkim saloniku oficyny dawnego pałacu Radziwiłłowskiego, dziś jednym z gmachów akademickich, siedzimy z profesorem Ehrenkreutzem. Wyniósł on właśnie ze swej pracowni dwa potężne, nawet na bibljotekę uczonego potężne, tomy. Jest to „Księga pamiątkowa" na jubileusz ś. p. profesora Oswalda Balzera, gdzie każden z jego dawnych uczniów dał jakąś rozprawę, pracę, przyczynek. Prac takich będzie kilkadziesiąt chyba na tych tysiącu i paruset stronach: pisano je po polsku i po czesku, i po słowacku i ukraińsku. Czegoś bardzo wielkiego ma to być pamiątką, i jest. Profesor Ehrenkreutz mówi:

„— Oswald Balzer— to jest nietylko bardzo wielkie w nauce polskiej nazwisko. To nie jest nawet największa jej erudycja, która odeszła, to nie jest nawet wielki dorobek, który pozostał i jeszcze większa, w dzieje nauki naszego rodzimego prawa na zawsze wpisana, epoka. Nikt tego może nie powiedział — ale Oswald Balzer to jest i tragedja wielkiego uczonego: tylko trzeba te słowa dobrze zrozumieć. Są uczeni, którzy umierają jako emeryci nauki: na wstępie swej życiowej pracy zakreślili sobie pewne pole, powiedzieli stąd i dotąd, potem do tego „dotąd" doszli, coś jeszcze dodali, o czems powiedzieli—i odeszli. Historja prawa polskiego — to jeszcze i dziś rzecz na archiwalnych półkach ukryta, akurat ukryta tak, jak w jakichś borach dawnej Litwy kryły się stare pomniki jej kultu. Profesor Balzer powiedział sobie kiedyś „stąd", wytknął sobie kierunek swej pracy: granic nie zakreślił nigdy. W tem właśnie niezagraniczeniu, w tem niepowiedzeniu sobie nigdy „dość i nigdy „dotąd" tkwi jego prawdziwa, najszlachetniejsza, aż do śmierci pracy nie syta, tragiczna najpiękniej wielkość.

Takie długie, bardzo ciche, życie. Dziś to wszyscy znają z nekrologów, prawda? I że urodził się — niech Pan zaczeka,.. zaraz... — w 1858, że w 1885 jest doktorem prawa w Królestwie, w 1885 rozpoczyna wykłada we Lwowie. Równocześnie zamianowano go dyrektorem Archiwum Akt Grodzkich i Ziemskich. To się tak „dla ludzi" nazywa Archiwum Akt Grodzkich i Ziemskich. Nasi naukowcy znają dobrze to „bernardyńskie archiwum". Stary klasztor w gwarnem mieście. Gdzieś od 8-ej tam profesor Balzer. Pracuje. I jeśli nie na wykładach, to siedzi tu cały dzień. Po południu to w jednej z kawiarni lwowskiej, , za stolikiem, wskazaliby panu szeptem: „o, Balzer". Schodził ze swego archiwum. Palce, które cały dzień wertowały twarde paginy ksiąg miejskich, składały podarte urywki nieczytelnego pozwu, teraz brały jedną po drugiej szpalty prasy codziennej. Toby to można nazwać takie okno na życie dzisiejsze, wybite w grubym murze archiwalnym. A potem znowu praca. Wykłady, seminarja.

W mojej pamięci zajwił się Zmarły po raz pierwszy, było to w roku odsłonięcia pomnika Mickiewicza w Warszawie. Na cykl wykładów bodaj, zdołano uzyskać krótki przyjazd Balzera. Z tego swojego Lwowa, zagrzebany w tamtych aktach zagarniał przecież umysły nas, młodych, w krąg swego światła. Jego przyjazd do Warszawy — to trzeba dobrze się wmyślić, żeby zrozumieć, co to było. Nietylko dla uczonych. O, dla całej młodzieży akademickiej. Zapomniałem daty tego roku, — ale niejeden z ludzi tamtych czasów, tamtej Warszawy nazywa jeszcze ten rok „rokiem pomnika Mickiewicza i przyjazdu Balzera".

— — — — — — —

„Studenci prawa, biorący tyle rzeczy ze skryptów czy streszczeń tylko, czują przecież jedno: nauka polskiego prawa to mimo wszystko coś wciąż jeszcze nie schodzące z laboratorjów analizy, nie opracowanych do reszty źródeł, nie odczytanych i niewydanych aktów. Nauka prawa niemieckiego, francuskiego — o rzymskiem nie mówiąc nawet — operuje wydanemi, skomentowanemi, zanalizowanemi pomnikami swego prawa. Jest to jakby praca na oczyszczonym juz terenie, już utorowana jakby, utorowana kilkoma falangami uczonych, którzy tu ułatwili, wyrąbali drogę innym. Prawo polskie — to jeszcze w wielu zrębach terra incognita, w co się niekiedy dopiero wdziera nauka. Dokonano już rzeczy olbrzymich, — ale nam się zawsze zdaje że jeszcze większe, jeszcze dalsze, stoją przed nami. Coraz to daje ktoś znakomitą monografję, opracowuje bądź tę, bądź inną instytucję dawnego prawa polskiego, proces, prawo prywatne, — ale całość... Stoją mury, stoją części gmachu. Samego gmachu naprawdę niema.

Oswald Balzer — to był człowiek który w ciągu tych 52 lat montował ów gmach — (trzymajmy się może tego porównania: tak ono się nasuwa samo)— od jego podstaw. Montował w takiem rozplanowaniu, jakby sobie był wtedy, w 1871 r., powiedział: zbuduję go! Dam syntezę historji prawa polskiego. Pracował tak, jakby rozumiał, że jest to ponad siły jednego życia: szkolił kadry na stępców. Profesor Wojciechowski, w Poznaniu, Dąbkowski we Lwowie, Siemieński, dyrektor Archiwum Państwowego, w Warszawie: to ledwo trzy nazwiska, a tyle ich jest. Na swych seminarjach, w archiwum bernardyńskiem które uczynił pepinjerą młodych badaczy, trwało dziesiątkami lat, zaznaczyło się całą masą opracowań. Uczony jest jeszcze nie wtedy wielki, gdy sobie wielkie zakreślił zadania, ale gdy sam pracuje po laury, które naprawdę przypadną następcom.

— — — — — — — —

Jeszcze się razem nachylamy nad stronami owej księgi pamiątkowej. Strona za stroną idzie index prac Oswalda Balzera. Całe opus. Po paru pierwszych literackich próbach jest tego wszystkiego 231. Cyfry to bardzo jednak słaba tej pracy miara. Oto idzie „O prawnej i bezprawnej ucieczce zbrodniarzów, według statutów Kazimierza Wielkiego". świetna „Geneza Trybunału Koronnego", moc recenzyj naukowych w Kwartalniku historycznym, „Historja ustroju Polski", opracowanie epokowe „Corpus Juris Polonici medii aevi", „O następstwo tronu w Polsce", „Historja porównawcza praw słowiańskich", „O zadrudze", „O Morskie Oko". Tak się to przypomina owa obrona naszych praw do najcudniejszego klejnotu Tatr! Jakżeż to razem objąć, tyle zasług? A Towarzystwo Naukowe Lwowskie! „Konstytucja 3-go Maja", „Królestwo Polskie 1295—1370". Wiele, wiele, wiele.

Wodzimy kartka za kartką. Profesor Ehrenkreutz objaśnia, komentuje. Jak olbrzymie wrażenie wywołało, gdy Oswald Balzer wywiódł, czarno na białem, z tych swoich kart archiwalnych, że Polska XVIII wieku to wcale nie była owym dziwolągiem strupieszałym wśród współczesnej sobie Europy, że jej ustrój ani gorszy był tak od innych, jak o tem tyle dowodzono. I jak to obronione zostało Morskie Oko. I spór o „Królestwo Wielkopolskie" z innymi uczonymi. Czuję się, jakby oprowadzanym po czem: bardzo, bardzo dużem, gdzie łatwo zabłąkać się i zapomnieć drogi. W pamięci stapiają się te komentarze i objaśnienia: jedno zapada na drugie. Nie sposób zapamiętać. Ale każde rozbudowuje, rozszerza, ogrom wyobrażenia o erudycji, o niezakreślonych horyzontach erudycji Oswalda Balzera.

Bo wcale mu nie wystarczało to prawo polskie nawet: zostawił mu cały cykl ogromnych monografij, jakby wielkich snopów światła, jakby rząd wyciętych daleko perspektyw. Ze swych wykładów nie chciał dać ostatecznie syntetycznego dzieła historji prawa polskiego: jest z tego gruby skrypt maszynowy dla studentów, ale nie książka. Jakby chciał uczony powiedzieć: nie, to nieskończone, to jeszcze nie to, co będzie". Ten gmach — (pamięta pan jakeśmy to określili?) — stoi pod prowizorycznym dachem. Są takie dachy na przezimowanie — nim nowa załoga robotnicza podejmie pracę dalszą.

A jednocześnie, po przez to dzieło, którem wiedział, że i uczniowie jego może jeszcze nie zamkną sklepieniem ostatecznej syntezy, buduje co innego, coś jeszcze dalszego: lata całe pracuje nad historją prawodawczą narodów słowiańskich. Widzi pan, oto jego rzeczy rosyjskie, oto czeskie. To dzieło — kiedyż, przez kogo, zostanie kiedyś ukończone? Synteza historyczna prawodawstw słowiańskich — kiedy nadejdzie? Ale jeszcze i wtedy wielkiem będzie imię Oswalda Balzera: że zrobił tak wiele, że tak naprawdę nie mierzył „zamiaru wedle sił", i tak się bez reszty poświęcił dziełom, których końca, jak Ziemi Obiecanej, ujrzeć nie miał. Naprawdę dzieło tego Człowieka jest z tych o których się mówi:„ aere perennius".

Ksawery Pruszyński.

Hiszpanja w ogniu anarchji

PARYŻ PAT. — Donoszą z Madrytu że w hiszpańskiej wiosce Casas Viejas doszło do ostrego starcia między anarchistami a policją. Rewolucjoniści, którzy przybyli do wsi z okolicznych miast, — ogłosili we wsi ustrój komunistyczny i zamierzali założyć tu główną kwaterę nowej władzy. Chcąc uniemożliwić przybycie posiłków policyjnych, rewolucjoniści wykopali wpoprzek dróg, prowadzących do wsi, wielkie fosy. Mimo to policja dostała się do wsi, zaatakowała zrewoltowany tłum i spaliła dom, gdzie schroniła się część monarchistów. —W czasie starcia 50 osób zostało zabitych i rannych.

W całej Hiszpanji akty teroru mnożą się. W Madrycie rewolucjoniści podpalili jeden z kościołów, W jednem z okolicznych więzień wybuchł bunt. W chwili, gdy więźniowie wychodzili z sali jadalnej, rzucili się na swoich dozorców, wyrwali im broń i zamknęli związanych w celach. Następnie więźniowie zdemolowali urządzenie 150 cel. Jeden z dozorców, któremu powiodło się wyswobodzić z więzów, zaalarmował policję, — która natychmiast obezwładniła zbuntowanych. Więźniowie usiłowali następnie podpalić gmach więzienny, jednak pożar szybko ugaszono.

Pod Walencją rewolucjoniści zerwali szyny kolejowe, wskutek czego wykoleił się pociąg. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

W Grenadzie rewolucjoniści podłożyli pod jeden z gmachów publicznych bomby, które wybuchając zniszczyły prawie zupełnie budynek.

Władze hiszpańskie z całą energją usiłują stłumić rewoltę.

Królowa bułgarska powiła córkę

SOFJA PAT. — Królowa o godz. 9 powiła córkę. Wiadomość tę oznajmiły ludności salwy artyleryjskie. Przed pałacem królewskim odbyły się radosne manifestacje. Tłumy ludności, zebrane w parku pałacu królewskiego, przywitały długotrwałemi okrzykami króla, który ukazał się na balkonie.

Anglja zaniepokojona wypadkami
na Dalekim Wschodzie

LONDYN PAT. — W kołach rządowych w Londynie panuje poważne zaniepokojenie co do rozwoju sytuacji na Dalekim Wschodzie.

Minister spraw zagranicznych Simon wyjedzie w niedzielę do Genewy, ażeby wziąć udział w naradzie „Komitetu 19" wybranego przez Zgromadzenie Ligi Narodów w celu rozpatrzenia zatargu japońsko - chińskiego.

Akcja wojsk japońskich, atak na Szanghaj - Kwan, zagrożenie Tientsinowi, a tem samem Pekinowi wywołały znaczne skomplikowanie się sytuacji.

Jeżeli posuwanie się wojsk japońskich nie będzie powstrzymane, to Anglja znajdzie się w Genewie w położeniu w którem będzie musiała zająć stanowisko przeciw Japonji. W tym wypadku należy się liczyć poważnie z możliwością opuszczenia Ligi Narodów przez Japonję albo też z ewentualnością, że mocarstwa, zasiadające w Lidze Narodów celem ratowania prestige'u Ligi, będą zmuszone uznać Japonję za będącą poza nawiasem Ligi i zdecydować się na wspólną akcję. Tej ewentualności pragnęłaby Anglja uniknąć za wszelką cenę.

Minister spraw zagranicznych Simon odbył dzisiaj po południu dłuższą naradę z Mac Donaldem. Należy przypuszczać, że Wielka Brytanja użyje swego autorytetu, ażeby wywrzeć nacisk na Japonję celem spowodowania uspokojenia na Dalekim Wschodzie.

Kryzys ministerjalny w Rumunji
Vaida Voevod otrzymał misję tworzenia rządu

BUKARESZT. PAT. — Vaida Voievod przybył tu w piątek rano, powitany na dworcu przez prywatnego sekretarza króla Dumitrescu, kilku ministrów i przywódców stronnictwa narodowo - chłopskiego. Dzienniki uważają sukces Vaidy za zapewniony, podkreślając, że prawdopodobne wyznaczenie jego odpowiada całkowicie przepisom parlamentarnym, gdyż zarówno Maniu, jak przewodniczący obu izb i szereg innych osobistości politycznych zalecali, aby nowy gabinet opierał się na obecnej większości parlamentarnej. Według ogólnej opinji, Vaida Voievod może być w tym wypadku uważany za męża opatrznościowego.

BUKARESZT. PAT. — Król przyjął na audjencji półgodzinnej Vaidę Voievoda i powierzył mu misję utworzenia nowego gabinetu. Vaida prosi króla o czas do namysłu.

— o —

Pożar „Atlantyku" dziełem zamachu
Zwrot w śledztwie — tajemniczy pasażer

PARYŻ PT. — Według informacyj dziennika „Journal des Debats" śledztwo w sprawie katastrofy na okręcie „Atlantique" przybrało sensacyjny obrót. Okazuje się, że w dzień wyjazdu z Pauillac do Hawru pewien szofer taksówki z Bordeaux odwoził do Pauillac jakiegoś mężczyznę wraz z niewielką paczką.

Nieznajomy wszedł na pokład okrętu i po 20 minutach powrócił bez owej paczki, każąc szoferowi odwieźć się z powrotem do Bordeaux.

W całej tej historji nie byłoby nic niezwykłego, gdyby nie fakt, o którym sędzia śledczy dowiedział się w dniu dzisiejszym, że mianowicie jednocześnie z wyjazdem „Atlantique" z Pauillac naczelny administrator marynarki otrzymał anonim, zawiadamiający o tem, że w drodze do Hawru okręt będzie spalony.

Budżet Ministerstwa Komunikacji

WARSZAWA. PAT. — Sejmowa Komisja budżetowa rozpatrywał w piątek budżet ministerstwa komunikacji. Sprawozdawca pos. Brzozowski w b. obszernym referacie omówił całość gospodarki dawnego ministerstwa robót publicznych i ministerstwa komunikacji. Przechodząc do omówienia przedsiębiorstwa PKP. sprawozdawca podkreślił z uznaniem, że ministerstwo przedłożyło szczegółowe materjały, zamknięcia rachunkowe i bilans, sprawozdanie z wykonania planu i plan na przyszłość, co ułatwia ogromnie orjentację. Bilans, zatwierdzony przed miesiącem, zamyka się ogólną sumą 8 miljardów, w czem zysk figuruje w wysokości 113 miljonów. Zysk ten podzielony został na 86 miljonów, użytych na inwestycje i 26 miljonów, wpłaconych do skarbu państwa. Przechodząc do planu finansowo - gospodarczego PKP., referent podkreślił, że budżet ten od 1. I br. jest już wykonany i zmienić poszczególnych cyfr w nim nie można, a dyskusja może być tylko ogólna, co do cyfr końcowych.— Mówca omawia szczegółowo działy gospodarki kolejowej, wpływy rachunku przewozowego, poczem zastanawiał się nad polityką taryfową naszych kolei, twierdząc, że polityka taryfowa posiadała nastawienie proeksportowe. Po wyliczeniu szeregu danych mówca podkreślił, że znacznego źródła oszczędności w kolejnictwie trzeba szukać w dziale zasobów i ministerstwo komunikacji samo się już tem zajmuje. Gdy się mówi o lepszem wyzyskaniu taborów i trakcji, to jednak nie można oprzeć się myśli, że przyszłość należy do elektryfikacji kolei. W konkluzji referent zaproponował przyjęcie preliminarza ministerstwa komunikacji bez zmian.

POGRZEB ś. p. OSWALDA BALZERA

LWÓW. PAT. — Wczoraj o godzinie 14-tej odbył się pogrzeb śp. profesora dra Oswalda Balzera.

Egzekwje żałobne nad trumną odprawił ks. arcybiskup metropolita lwowski Twardowski. Kondukt żałobny zatrzymał się przed starym gmachem uniwersytetu, gdzie śp. prof. Balzer przez blisko pół wieku wykładał historję ustroju Polski.

Nad trumną wygłosili przemówienia, podnosząc ogromne zasługi naukowe i obywatelskie zmarłego: ks. rektor dr. Gerstman imieniem Uniwersytetu Jana Kazimierza, — rektor prof. Kutrzeba imieniem Polskiej Akademji Umiejętności i Uniwersytetu Jagiellońskiego, — prof. dr. Leon Piniński w imieniu wydziału prawa oraz towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych, w końcu przemawiał przedstawiciel młodzieży akademickiej.

Po wykonaniu pieśni żałobnych przez chór akademicki, kondukt ruszył głównemi ulicami miasta, na których płonęły latarnie, osłonięte krepą.

Za trumną postępowała najbliższa rodzina zmarłego, wojewoda lwowski dr. Rożniecki, reprezentujący p. Prezydenta Rzeczypospolitej, w którego imieniu złożył wieniec na grobie uczonego, następnie senat uniwersytetu Jana Kazimierza z insygnjami, rektorowie wyższych uczelni lwowskich prezydjum miasta Lwowa z radą miejską, delegacje oficerskie pułków garnizonu lwowskiego, przedstawiciele władz administracyjnych, sądownictwa i palestry, towarzystw naukowych, społecznych, profesorowie uniwersytetu Jana Kazimierza in corpore, młodzież akademicka oraz liczna publiczność.

WARSZAWA PAT. — P. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki, wystosował następującą depeszę do senatu uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie:

„Dotknięty stratą, którą poniósł polski świat wiedzy i cała Rzeczpospolita, przesyłam na ręce senatu uniwersytetu Jana Kazimierza wyrazy głębokiego żalu z powodu śmierci człowieka, który położył nieprzemijające zasługi zarówno w zmaganiach o nasz stan posiadania w Tatrach jak i na polu nauki historji prawa polskiego". **Ignacy Mościcki.**

W Komisji Oświatowej

WARSZAWA. PAT. — W dniu 13 bm. odbyło się posiedzenie sejmowej komisji oświatowej.

Pos. *Pimonow* (BB) referował rządowy projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 roku o opiece nad zabytkami. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu bez zmian.

Następnie komisja przydzieliła referaty o rządowym projekcie ustawy o szkołach akademickich pos. prof. Caumie (BB), tudzież przyjęła jednomyślnie wniosek pos. Komarnickiego (Str. Nar.), żądający zasięgnięcia opinji ciała profesorskiego, a mianowicie prezesa Polskiej Akademji Umiejętności, prezesa Twa Naukowego Warszawskiego, prezesa konferencji rektorów i rektorów wyższych uczelni warszawskich.

Komisja przyjęła wniosek pos. Smulikowskiego (BB), apelujący do prezydjum komisji oświatowej, aby skorzystała z art. 78 regulaminu Sejmu i rozszerzyła zaproszenia wedle swego uznania i na inne osoby, umożliwiając komisji zorjentowanie się w opinji miarodajnych dla tej sprawy czynników.

TELEGRAMY

MARSZAŁKOWA PIŁSUDSKA WYJECHAŁA Z KRYNICY

KRYNICA. PAT. — Wczoraj o godz. 16 min. 20 odjechała z Krynicy p. Marszałkowa Piłsudska z córkami. Na dworcu żegnali p. Marszałkową starosta nowosądecki dr. Łach, dyrektor Nowotarski, burmistrz Górski, wiceburmistrz Scheraux, dyrektor Graba-Łęcki i liczmie zebrana publiczność.

POŻAR KOŚCIOŁA W KANADZIE

MONTREAL. PAT. — Kościół katolicki w St. Louis de France zniszczony został przez pożar, wybuchły z niewiadomych przyczyn. Szkody materjalne, wynoszące około 450 tysięcy dolarów, pokryte są niemal całkowicie przez towarzystwo ubezpieczeniowe, lecz rozmaite cenne obrazy i relikwje uległy zniszczeniu.

Między innemi zniszczona została relikwja po św. Ludwiku królu Francji. Przy pożarze 8 domów, znajdujących się w pobliżu kościoła, zostało lekko uszkodzonych.

KONCERT PADEREWSKIEGO

LONDYN. PAT. — Wczoraj wieczorem w wypełnionej sali Albert-hall odbył się koncert Ignacego Paderewskiego, urządzony pod protektoratem angielskich królestwa, przez wydawnictwo „Daily Mail" na dochód kasy zapomogowej muzyków angielskich.

Na koncert przybyło przeszło 8 tysięcy słuchaczy, którzy entuzjastycznie oklaskiwali polskiego mistrza, nie pozwalając mu opuścić estrady, tak, że poza programem Paderewski grał jeszcze 40 minut.

Dzisiejsza prasa angielska poświęca wiele miejsca koncertowi, wyrażając podziw dla wspaniałej gry sędziwego polskiego artysty, podkreślając przy tem wspaniałomyślny gest artysty, oddania swej sztuki bezinteresownie na cel dobroczynny.

Paderewski jutro wyjeżdża do Paryża, potem do Cherbourga, skąd odpływa 18-go stycznia do Ameryki.

POLA NEGRI ZACHOROWAŁA

NOWY YORK. PAT. — Znakomita artystka filmowa Pola Negri, przebywająca w tutejszym hotelu „Ambasador", ponownie *ciężko zachorowała.*

DYMISJA GABINETU TSALDARISA

ATENY. PAT. — Gabinet Tsaldarisa podał się do dymisji po głosowaniu w Izbie deputowanych, podczas którego na ogólną liczbę głosujących 201, za rządem wypowiedziało się 91 posłów, a 110 przeciwko.

Prezydent rozpoczął rozmowy z przedstawicielami stronnictw. Pisma Venizelosa zalecają utworzenie gabinetu zjednoczenia narodowego pod przewodnictwem Tsaldarisa. W razie niemożności dojścia do skutku takiego rządu, przewidują w kołach politycznych powstanie gabinetu, opartego na szerokiej koncentracji pod przewodnictwem Cafandarisa. Tsaldaris jest za utworzeniem rządu, opartego o stronnictwa, które obaliły rząd obecny.

ZNOWU POŻAR OKRĘTU

TOKJO. PAT. — Przejęto tu depeszę radjową, donoszącą, iż parowiec rosyjski wyjechał pośpiesznie z Nikołajewa na pomoc statkowi rosyjskiemu „Sachalin", który uległ katastrofie na morzu Ochockiem. Na pokładzie statku znajduje się około 200 osób. Statek jest pozatem objęty gwałtownym pożarem.

TESTAMENT COOLIDGE'A

NORTHAMPTON. PAT. — W testamencie, składającym się z 75 słów, Coolidge zapisał cały swój majątek swej małżonce. Majątek Coolidge'a obliczany jest na mniejwięcej pół miljona dolarów.

ZAWODY NARCIARSKIE NA ŚLĄSKU CZESKIM

MORAWSKA OSTRAWA. PAT. — W sobotę nastąpi na Śląsku czeskim w miejscowości Nidek otwarcie pierwszej skoczni polskiej i narciarskiej. Przy tej okazji miejscowy polski klub sportowy organizuje w sobotę i niedzielę zawody narciarskie, w których wezmą udział liczni narciarze czescy i polscy. Pierwszy skok na nowej polskiej skoczni wykona Bronek Czech.

TURNIEJ TENISOWY W ST. MORITZ

ST. MORITZ. PAT. — Na międzynarodowym turnieju tenisowym w St. Moritz rozegrano finały: W grze pojedyńczej pań zwyciężyła zawodniczka szwajcarska nazwiskiem Payot, a w grze podwójnej panów para francuska Borotra - Boussus. W finale Francuzi wyeliminowali także parę amerykańską Jones - Burwell. W grze mieszanej zwyciężyła para francusko-szwajcarska Payot — Borotra. W grze pojedyńczej panów amerykanin Jones zwyciężył bez walki, gdyż przeciwnik jego, drugi amerykanin Burwell wyjechał, nie czekając na finał.

SILVA RERUM

Los pisarza polskiego, a w związku z nim los piśmiennictwa polskiego, nie może nie obchodzić szerszego ogółu inteligencji.

Literaci, zrzeszeni w związkach zawodowych, na cały głos krzyczą o nędzy, która coraz bardziej się daje we znaki, wytrącając pióra z rąk najtęższych pisarzy.

Jest źle. Czy było jednak dobrze w czasach legendarnych, przedwojennych?

Kurjer Poranny (11) pisze:

Adam Mickiewicz w Paryżu zastawiał swą kopertę od zegarka, a Cyprjan Norwid sto lat temu właśnie kończył tam również swój męczeński żywot w przytułku dla ubogich przy ulicy Chevaleret; wolę sięgnąć po przykład do bliższych nam czasów i przypomnieć za Piołun-Noyszewskim, jak to Stefan Żeromski za swe „Opowiadania" otrzymał honorarjum w kwocie 75 rubli, a za „Rozdzióbią nas kruki, wrony" — 75 koron! Zbiór nowel, wraz z obszernym „Promieniem" sprzedał wydawcy za okrągłe 100 rubli, a za pierwsze wydanie „Syzyfowych prac" skutkiem trudności, w jakich znalazła się firma księgarska jego nakładcy, nie otrzymał wogóle nic, prócz przyjemności oglądania swego dzieła w druku.

Było źle, — jest niedobrze. Ankieta urządzona w r. 1929, wykazała taki stan zarobków współczesnych pisarzy:

Jakże przedstawiały się wówczas zarobki pisarzy, osiągane z twórczości literackiej?

Na pytanie to udzieliło odpowiedzi 156 osób z pośród objętych ankietą. Z odpowiedzi tych wynika, że 13 autorów, czyli 8 proc. ogólnej liczby, nie otrzymało za swoją pracę żadnego wynagrodzenia w r. 1929. Dalszych 56 autorów, czyli 36 proc., nie zarabiało piórem nawet 100 złotych miesięcznie. Jeszcze dalszych 21 pisarzy nie osiągało za pracę literacką 200 zł. miesięcznie. Tak wyglądają najliczniejsze kategorje zarobków pisarskich. Powyżej 1000 zł. miesięcznie zarabiało zaledwie 13 osób, a więc 8 proc. ogółu.

Dziś jest o wiele gorzej:

Niejeden z naprawdę utalentowanych poetów — i zgoła nie debiutant — wydaje dzisiaj swoje zbiorki albo darmo, albo własnym nakładem — oczywista ze stratami.

O innych dziedzinach twórczości literackiej — nawet o powieści — można również powiedzieć jednem krótkiem słowem: klęska! Znam wypadek, w którym młody powieściopisarz, o którego pracy krytyka wyraziła się bardzo przychylnie, otrzymał za obszerną książkę — trzysta złotych.

ABC (12) odbywa podróż po czytelniach warszawskich i dochodzi do wniosku, że naogół warszawiacy czytają dużo i chętnie, chociaż to wymaga nawet pewnego wysiłku materjalnego:

Czytelnicy, a zwłaszcza czytelniczki przyznają się otwarcie, że odmawiają sobie wszelkich rozrywek, byle zachować abonamenty i nie pozbawiać się książek, które są jedyną ich przyjemnością. Że czytają dużo, dowodzi niezbicie fakt, że książki są bardzo często zmieniane. Naogół nie można czytelników podciągać pod jedną miarę. Oczywiście, najchętniej czytane są nowości, o ile są wartościowe, ale gór jest duży pęd do literatury rodzimej, ale daje się zauważyć nawrót do starszych autorów. Naprzykład ostatnio bardzo jest czytywany Berent. „Próchno" i „Żywe kamienie" są stale zajęte. Istnieje pewien odłam czytelników, który żąda literatury lekkiej, bezwartościowej może, lecz odrywającej umysł od trosk i kłopotów codziennych. Czytelnicy ci przyznają się otwarcie do tego, że są zbyt zmęczeni, żeby czytać książki poważne. Tu królują Marczyński, King, Williams, Eberhardt, Mac-Donald.

Specjalny typ czytelników uznaje jedynie podróże, inni znów wyłącznie pamiętniki historyczne i biografje. W tych dwóch działach największą poczytnością cieszą się: Ossendowski „Niewolnicy Słońca", „Gasnące ognie" i „Zbłąkane okręty", — Lypa dwa tomy „Angola", Lubieńskiego „Między wschodem i zachodem" oraz Kellermana „Droga Bogów". Waliszewskiego „Katarzyna II, Ossendowskiego „Lenin", Bertranda „Ludwik XIV i oba „Napoleony" — Mereżkowskiego i Ludwiga.

A więc ludzie czytają dużo i chętnie, biorąc książki z bibljotek; bibljoteki więc muszą kupować książki; jeżeli tak jest, wydawcy muszą wydawać; autorzy zaś — nieźle zarabiać.

Jest jednak naopak: ludzie chętnie czytają, ale wydawcy niechętnie wydają; — autorzy zaś nic nie dostają... „Ot — i przykrość"!...

Lector.

SUKCESY, SUKCESY, SUKCESY...

Rezolucje plenum C. K. partji komunistycznej

MOSKWA. PAT. — Rezolucje plenum Centralnego Komitetu partji komunistycznej, stwierdzając sukcesy piatiletki, przeciwstawiając go kryzysowi w krajach kapitalistycznych.

Według rezolucyj produkcja przemysłowa miała wzrosnąć w porównaniu z rokiem 1928 o 219 procent, a w porównaniu z okresem przedwojennym o 334 procent. — ZSRR. z kraju drobnego rolnictwa stał się rzekomo krajem wielkiego przemysłu, uniezależniając się pod tym względem od zagranicy.

W dziedzinie rolnictwa rezolucje utrzymują, że piatiletka stworzyła na wsi 200 tysięcy kolektywów rolnych, 5 tysięcy sowchozów (domen państwowych). Kolektywy i sowchozy objęły 60 procent gospodarstw włościańskich i 75 procent obszarów siewnych. Rezolucje uważają powyższe wyniki za triumf idei socjalizacji wsi.

W rezolucji dotyczącej rozwoju handlu wewnętrznego mówi się o wzroście t. zw. przemysłu lokalnego o 68 procent i wzroście obrotu handlowego państwowego i spółdzielczego o 75 procent w porównaniu z r. 1928.

Rezolucje stwierdzają likwidację bezrobocia w miastach i zatrudnienie biedoty wiejskiej w kolchozach, wzrost zatrudnienia w okresie piatiletki o 57 procent, dochodu narodowego o 85 procent i zarobków o 67 procent. Rezolucje nie uwzględniają jednak spadku siły nabywczej rubla na rynku wewnętrznym.

Rezolucje stwierdzają klęskę elementów kapitalistycznych na wsi i w mieście, przyczem zapowiadają, że druga piatiletka będzie okresem opanowania technicznego przedsiębiorstw, wybudowanych podczas pierwszej piatiletki a także okresem umocnienia organizacyjnego kolchozów i sowchozów.

Budżet państwa na rok 1933 wynosić ma 34 miljardy 689 miljonów rubli po stronie dochodów i 33 miljardy 169 miljonów rubli po stronie wydatków. Nakazuje się jednak jak najsurowszą oszczędność przestrzeganie zasady komercjalizacji oraz zakazuje się wszelkich nadetatowych inwestycyj.

Specjalna rezolucja poświęcona jest sytuacji na wsi. Wskazuje ona na zaciętą walkę z kolektywizacją, prowadzoną przez elementy antysowieckie, którym rezolucja przypisuje psucie maszyn rolniczych, dezorganizację gospodarki, kradzież i ukrywanie zboża itd.

Oddzielna rezolucja poświęcona jest wykryciu nowej grupy opozycyjnej wewnątrz partji. Na czele tej grupy opozycyjnej stali: były komisarz zaopatrywania ZSRR. Ejsmont, były komisarz spraw wewnętrznych ZSRR Smirnow i znany z działalności w czasie wojny domowej na Syberji, ostatnio szef urzędu drogowego Tołmaczow. Rezolucja zarzuca tej grupie, że konspiracyjnie werbowała ona zwolenników wśród burżuazyjnych zwyrodnialców, dążyła do zaniechania uprzemysłowienia oraz do restauracji kapitalizmu i kułactwa w ZSRR. Ejsmonta i Tołmaczowa wydalono z partji, zaś Smirnowa usunięto z centralnego komitetu, grożąc wydaleniem z partji na wypadek kontynuowania działalności opozycyjnej. Ponadto znanym swego czasu przywódcom byłej prawicowej opozycji Rykowowi, Tomskiemu i Szmidtowi rezolucja zarzuca utrzymywanie stosunków z opozycyjną grupą Ejsmonta i uchylanie się od jej zwalczania. Wszystkim zagrożono surowemi represjami, aczkolwiek narazie nie wydalono ich z partji. Rykow zajmuje obecnie stanowisko komisarza ludowego łączności tj. poczty, telegrafu i telefonu, zaś Tołmaczow stoi na czele wszystkich wydawnictw państwowych ZSRR.

* * *

Innego słowa, niż sukces, oficjalna terminologja sowiecka nie uznaje w odniesieniu do własnych poczynań, podobnie jak wszystko, co dzieje się za granicami ZSRR określane jest takiemi epitetami, jak: bankructwo, upadek, klęska, krach.

Metoda ta znana jest nie od dzisiaj. Dla właściwej oceny raju sowieckiego i sukcesów pierwszej „piatiletki" warto jedynie przypomnieć, że Rosja jest jedynym krajem na kuli ziemskiej, gdzie istnieją kartki na chleb i żywność, gdzie głód jest stałem zjawiskiem. Kartka żywnościowa (i to dla uprzywilejowanych) jest mało przekonywującym symbolem dobrobytu i szczęśliwości. **(przyp. red.).**

Pieczęcie miasta Torunia

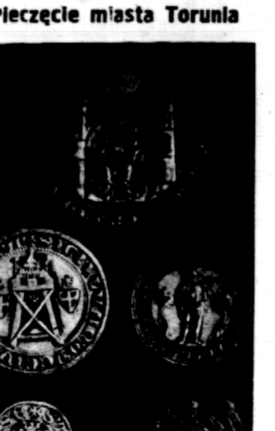

Na zdjęciu naszem podajemy 5 pieczęci miasta Torunia:
1) pieczęć starego miasta Torunia z czasów około roku 1300 (Matka Boska na tronie, 2) pieczęć nowego miasta Torunia również z czasów około 1300 (Bastjon drewniany) 3) pieczęć sekretna miasta Torunia z XIV wieku (z wizerunkiem św. Jana Chrzciciela), 4) pieczęć starego miasta Torunia z XIV wieku (brama trzywieżowa) i 5) pieczęć miasta Torunia po złączeniu obu miast, Starego i nowego z czasów Kazimierza Jagiellończyka t. j. z roku 1470, używana dotąd. (Anioł z tarczą herbową).

70-ta Rocznica Powstania

W dniu 22 stycznia br. przypada 70-ta rocznica wybuchu powstania styczniowego, którą powinno uczcić całe społeczeństwo, nietylko celem złożenia hołdu samej idei powstania, ale także ostatnim żyjącym jeszcze weteranom 1863 r.

W Warszawie powstał w tym celu Wielki Komitet Obchodu pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pierwszego Marszałka Polski z panią Marszałkową Piłsudską na czele. — Na czele Komitetu Wykonawczego stanął gen. Rydz-Śmigły.

Na dzień 22 I Komitet ten wydaje pamiątkową odznakę dla wszystkich żyjących jeszcze weteranów. Uroczysta dekoracja weteranów odbędzie się w Warszawie oraz we wszystkich miejscowościach, które urządzą odpowiednie obchody. Równocześnie wręczony będzie weteranom „Dar Honorowy" w postaci jednomiesięcznej pensji weterańskiej.

Centralny Komitet Obchodu w Warszawie zwrócił się do Zarządu Głównego Federacji PZOO. z prośbą o pomoc w organizowaniu uroczystych obchodów tej rocznicy przez Wojewódzkie i Powiatowe Zarządy Federacji.

Obchód 70-tej rocznicy powstania styczniowego odbędzie się również w Wilnie. — W dniu 14 bm. o godzinie 13-tej, na zaproszenie Zarządu Wojewódzkiego Federacji PZOO., w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego, odbędzie się zebranie organizacyjne Wileńskiego Komitetu Obchodu tej wiekopomnej rocznicy.

NOWE KSIĄŻKI

Peretiatkowicz Antoni, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej i ważniejsze ustawy polityczne, wydanie piąte, poprawione, Poznań, 1932. Księgarnia św. Wojciecha, 247 str. cena 4 zł.

Poczytna książeczka prof. Peretiatkowicza wyszła w nowem, poprawionem wydaniu, przyczem (signum temporis!) cena książki została znacznie obniżona. W obecnem wydaniu autor wyprowadza szereg komentarzy do Konstytucji, przytaczając rózne intrepretacje, którym uległa nasza Konstytucja w latach ostatnich.

Kulisy „czarnej" Hiszpanji

Ci, którzy „rządzą". — Jak anarchiści zdołali się zorganizować?

Nigdy od obalenia monarchji prasa zagraniczna nie była tak zawalona artykułami o Hiszpanji: depesze, wywiady, reportaże, korespondencje, fotografje, artykuły wstępne — wszystko o Hiszpanji. Przedewszystkiem trzeba pamiętać, że prasa ta była kilka dni temu wyprowadzona w pole: z komunikatów oficjalnych rządu dowiedzieliśmy się, że oto w Hiszpanji jacyś tajemniczy „eksterniści" palą, mordują, rzucają bomby. Dopiero teraz okazuje, się, że pod tą mylącą i ogólnikową nazwą kryje się najgroźniejsze dziś niebezpieczeństwo Hiszpanji: anarchiści. Nie komunistyczna, ale anarchistyczna rewolucja (jak o tem pisaliśmy słusznie) gotuje się w dawnem mocarstwie Filipa II.

Dziś nie ulega wątpliwości, że nie pod czerwonym, ale pod czarnym sztandarem, anarchistów, grupują się najbardziej czynne, najzdolniejsze elementa rewolucyjne. Anarchiści — „wrogowie władzy" — potrafili się obecnie doskonale., zorganizować. Podczas, gdy Moskwa skąpi swym bojówkom, oni mają pieniądze. Pochodzą one z dokonywanych wciąż grabieży banków i kas, wreszcie z haraczu, jaki muszą składać pod groźbą zamachów bombowych na fabryki, wielcy przemysłowcy. Podobno te haracze sięgają w ogólności bardzo wysokich sum. narchiści dysponują dziś

IMPONUJĄCĄ KASĄ PARTYJNĄ.

posiadają też organizację powstałą w dość oryginalny sposób: zawładnęli oni syndykatami robotniczemi i z nich rządzą. Pierwsza fala tych „rządów" przyszła już była około roku 1921: wówczas to z plagą „komunizmu" jak ich wówczas nazywano, rozpoczęły szybko zmieniające się gabinety energiczną walkę: walka przez sądy, obowiązujące się zemsty za wyrok skazujący, przybrała nową formę: mianowicie, schwytanego anarchistę zabijano na miejscu, bez sądu. W ten sposób wytracono, — w jak najbardziej konstytucyjnych i „praworządnych" czasach — moc ludzi. Nie wiele to pomagało. Na początku rządów Primo de Riwery zaprowadzono publiczne egzekucje, tym razem skazywanych w normalnej procedurze. Anarchiści „zeszli do podziemi".

Rok czasu wystarczył, by po rewolucji anarchiści odzyskali dawną siłę, a nawet więcej: by stali się tem, czem dziś są. Zarówno Konfederacja Pracy jak i oficjalna Federacja Anarchistyczna są w ich rękach. Federowane są sądy partyjne na opornych i „zdrajców": Z dawnego terenu przemysłowej Katalonji rozszerzyli się oni i na tereny rolnicze kraju owładnąwszy przedewszystkiem Andaluzją. W skomunizowanej Granadzie zdobywają też grunt pod swą agitację.

PREST.

Rozdanie nagród w salonie zimowym I. P. S.

WARSZAWA. PAT. — Na posiedzeniu sądu rozdania nagród w salonie zimowym Instytutu Propagandy Sztuki, pod przewodnictwem profesora Władysława Skoczylasa po przeprowadzonej dyskusji przyznano następujące nagrody:

Nagrody p. prezesa Rady Ministrów po 500 zł. Franciszkowi Strynkiewiczowi za rzeźbę „Głowa Jana Kasprowicza", Wacławowi Borowskiemu za obraz „W pracowni".

Nagrody ministerstwa WR i OP po 500 zł. Kamilowi Witkowskiemu za obraz „Martwa Natura" i Ludwice Nitschowej za rzeźbę „Portret p. Curie-Skłodowskiej".

Nagrody ministerstwa spraw zagranicznych po 500 zł. Jadwidze Simon - Pietkiewiczowej za obraz „Domy i ludzie", oraz Tadeuszowi Pobórowskiemu za obraz „Martwa Natura".

Nagrody Banku Rolnego po 500 zł. Władysławowi Jareckiemu za obraz „Zimowy poranek" oraz Wacławowi Taranczewskiemu za obraz „Martwa Natura".

Nagrodę Magistratu Warszawy 500 zł. Zygmuntowi Grabowskiemu za obraz „Akt"

Nagrodę Pocztowej Kasy Oszczędności 500 zł. Leonowi Dołżyckiemu za obraz „Portret córek".

—=o-O-o=—

Kto wygrał?

WARSZAWA. PAT. — W drugim dniu ciągnienia III klasy 26 Polskiej Państwowej Loterji Klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

20 tysięcy zł. — 141.444, 15 tysięcy zł. — 57.196 i 58.175, 10 tysięcy — 122.195, 5 tysięcy — 37.633, 56.149, 69.060, 128.319, 2 tysiące — 11.806, 56.833, 73.495, 136.004.

PAMIĘTAJ OBYWATELU, ŻE W WIEKU OD 15 DO 60 LAT, CO TRZECI CZŁOWIEK UMIERA Z GRUŹLICY! WYOBRAŹ SOBIE OGROM TEJ KLĘSKI I POPIERAJ WALKĘ Z NIĄ, KUPUJCIE NALEPKI PRZECIWGRUŹLICZE"! POPIERAJCIE BUDOWĘ SANATORJUM POD WILNEM.

Ponad wszelką wątpliwość wyższy
Jest środek, który został wynaleziony po latach całych poważnej pracy i oddany do rąk publiczności dopiero po przeprowadzeniu klinicznych doświadczeń przez wybitnych naukowców. Jeśli więc po 30 latach środek ten cieszy się na całym świecie uznaniem z powodu swej skuteczności, czystości i nieszkodliwości, to można twierdzić, że jest wyższy ponad wszelką wątpliwość. Aspirina istnieje tylko jedna! Do nabycia w aptekach.

Olbrzymi pożar w Tokio

Przed kilku dniami ofiarą pożaru padł w Tokio tamtejszy olbrzymi dom towarowy. Straty wyrządzone przez pożar zarówno w budynku jak i w towarach obliczają na kilka miljonów jenów. Na zdjęciu naszem widzimy płonący gmach domu towarowego.

14 stycznia 1933 r. w salonach OFICERSKIEGO KASYNA GARNIZONOWEGO
Pod protektoratem Ministra W. R. i O. P. JANUSZA JĘDRZEJEWICZA
DOROCZNY BAL SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH
Zaproszenia można otrzymać w Bratniej Pomocy Szk. N. P. przy ul. Arsenalskiej 8, w godz. od 17-tej do 18-tej codziennie.
Bratniej Pomocy Szkoły Nauk Politycznych. Początek o godzinie 23-ej. Trzy orkiestry. Moc atrakcyj i niespodz.

PÓŁTORA MILJARDA DOLARÓW

Co byś zrobił, żebyś miał tysiąc złotych? — dwa, trzy, dziesięć, sto tysięcy? — Takie pytanie zadają sobie często nawzajem ludzie dla rozrywki. We wstępnej klasie „targować" w ten sposób można od złotych dziesięciu: może jakiś drobiazg, niezbędny zda się przedmiot? — Od złotych dziesięciu, po przez dziesięć tysięcy do pół i całego miljona. To jest to minimum. Zupełnie do innej kategorji należą „obroty dolarowe", w fantazji oczywiście. Przecież można mieć dużo, dużo dolarów. Są ludzie, którzy je mają. Oczywiście nikt na całym świecie nie wierzy, żeby ci ludzie byli nieszczęśliwi, mimo wszystkie pedagogiczno - popularne powiastki dla młodzieży. Ale rozplanować taką kupę pieniędzy nie jest wcale łatwo. Trzeba się dobrze pogłowić, jakkolwiek zawsze odpowiedzi wypadają mniej więcej blado i jednostajnie.

Pewien feljetonista w ryskiem „Siewodnia" ogłosił konkurs na odpowiedź, jak rozporządzić sumą półtora miljarda dolarów, którą mógłby podarować Rockfeller, jako że ją posiada. Półtora miljarda dolarów, to już jest kwota wściekle duża! Otrzymał wiele odpowiedzi z Rygi, Rewla, Kowna, Libawy a nawet z Wilna. Dziwnie, że w człowieku siedzi tak głęboko zakorzeniony pierwiastek tułactwa: każda odpowiedź, każda fantazja, największe pragnienie zaczynać się musi zawsze od podróży... Podróżować chcą wszyscy, młodzi i starzy, pozatem chcą prowadzić luksusowe, lub conajmniej dostatnie życie, ale co dalej? Przecież podróże całego świata, żeby tę kulę ziemską objechać nie wiem ile razy, przecież luksus najbogatszego urządzenia mieszkania i wystawnego życia nie pochłonie półtora miljarda dolarów!. Jeszcze i jeszcze pozostanie. Więc co?

Pewien kupiec przeczytał feljeton i nie mógł zasnąć przez całą noc. Rano zbudził się i wziąwszy do ręki ołówek. począł obliczać. Przypuśćmy więc: zabezpieczam siebie i swoją rodzinę kwotą 10 miljonów dolarów, składając ją do najbardziej solidnego banku europejskiego. Licząc 5 proc. rocznie, będę żył z kapitału, otrzymując pół miljona dolarów. Pół miljona dolarów, to jest suma, za którą nietylko będę mógł sobie kupić dom w Rydze i willę na Riwierze, ale mogę posiadać własny yacht, auta najlepszej marki, ba, aeroplan, lub nawet zeppelin. Można jeździć i latać po całym świecie, zwiedzać najróżniejsze kraje. Mimo wszystko, jeszczebym nie wyczerpał tych półmiljona procentów. Przypuśćmy ofiaruję sto miljonów dolarów dla państwa, albo lepiej 200, było nie było!... Biednym rozdam 10 miljonów dolarów... nie, niech mają 20 miljonów! (hojny był ten kupiec). Jakieś tam głupie jeszcze 20 miljonów na szkoły, zakłady, przytułki. Drugie tyle na różne subsydja i stypendja naukowe. Jeszcze, powiedzmy, jakieś drobiazgi. Ledwo, ledwo mógłbym wyczerpać pół miljarda. Teraz 400 miljonów dolarów darowuje z ciepłej ręki Lidze Narodów (czy nie szkoda tylu pieniędzy?)- i Akademii Francuskiej. Coś nie coś ponadto dałbym innym instytucjom naukowym i artystycznym. W ten sposób po długich medytacjach wyczerpię ten nieszczęsny miljard. Ale co na Boga uczynić z pozostałym pół miljardem?

Jakiś młodzieniec nadesłał długi elaborat o zwalczeniu obecnego kryzysu gospodarczego. Kryzys — zdaniem owego młodzieńca — spowodowany jest ciasnotą terenu. Ludzkość musi mieć więcej miejsca. Miejsca takie na kuli ziemskiej są, tylko trzeba je przystosować do warunków i wymogów życia ludzkiego. Grenlandja, Syberja, pustynie, takie jak Gobi, a przedewszystkiem Sahara. Sahara — pisze autor i posiadacz półtora miljarda dolarów — jest półtora razy większa od Europy. Trzeba przekopać kanały, stworzyć system sztucznej irygacji. Na początek niech pójdzie tylko połowa piasków pod żyzne ogrody i pola. Wystarczy. Półtora miljarda wlezie w te piaski, jak nic, a pół miljona ludzi będzie mogło mieszkać wygodnie i wytwornie na Saharze.

Jakiś „obywatiel goroda Rewela" (ja izwiniajuś: Talina) znajduje odrazu odpowiedź: co znaczy półtora miljarda!. On jest patrjotą żydowskim i wie doskonale, co zrobić z pieniędzmi. Dać tyle Arabom, żeby się wynieśli z Palestyny, żeby mogli zabrać swoje rzeczy, i swoje manatki, i wielbłądy, i żony, i osły, i woły. Niech oni jadą sobie na złamanie karku, a finstere johr! Reszta, to ona powinna być rozdzielona pomiędzy tych wszystkich żydów, którzy chcą jechać do Palestyny i tam się osiedlić.— Ten projekt oczywiście w ogólnym zarysie wydaje się bardzo łatwy. Ciekaw jestem tylko, wiele zgłosi się Arabów, a wiele żydów po pieniądze? Których będzie więcej? i wielu będzie takich Arabów, którzy wezmą pieniądze i nie zechcą wyjechać, a takich żydów, którzy wezmą pieniądze i nie zechcą pojechać...

Jakiś gimnazista proponuje zużytkować fundusze Rockfellera wyłącznie na awjację. „Wszyscy ludzie powinni, chociaż raz w życiu, latać. Lotnictwo to przyszłość. Nic innego jak budować aeroplany, balony i latać. Ludzkość winna się przenieść w powietrze, uczyć się latać, a nie, nikomu niepotrzebnej, algebry czy geometrji". — Czy fizyki i innych nauk niezbędnych do opanowania techniki lotniczej również nie chciałby się uczyć ten wielki awiator, cudowny posiadacz miljarda dolarów?

Głos kobiety. Naturalnie, mówi co innego niż myśli i chce. Ani słowa o strojach, o przebogatych perłach, brylantach, djademach, pierścionkach, koljach, Paryżu; ani słowa o balach, filmie i jego bohaterach, autach, pałacach, willach; ani słowa o najpiękniejszym kawalerze świata, muzyce, rozkoszy, tańcach. Kobieta chce być w porządku, wykazać, że jest przedewszystkiem kobietą, istotą słabą, a więc nie powołaną do administrowania półtora miljardem dolarów. Coby zrobiła, gdyby miała te pieniądze. Powoła komisję, złożoną z ludzi rozumnych, znanych w całym świecie z roztropności umysłu. Do komisji wchodzą: Einstein, Marconi, Mac Donald, Bernard Shaw. Sobie zostawia tylko skromną sumkę, maleńki miljon dolarów, za który mogłaby zrobić dużo dobrego. Kobieta ta mieszka w Libawie.

Tak, tak i w Libawie, żyjąc ze skromnej pensyjki nauczycielskiej, patrząc na zamierające miasto i próchniejący port, na zardzewiałe doki, ale piękne morze-można marzyć o półtora miljardzie dolarów. Każdy, absolutnie każdy, ma prawo marzyć.

Próbuje na własną rękę zadać swemu przyjacielowi w Wilnie takież pytanie:

— Cobyś zrobił, gdyby ci Rockfeller darował półtora miljarda dolarów?

— Po pierwsze, nie odpowiadam na głupie pytania, po drugie, Rockfeller nigdy mnie tych pieniędzy nie podaruje, po trzecie nie zna mego adresu, bo ze starego mieszkania zostałem wyeksmitowany, po czwarte, nie przyjąłbym tych pieniędzy, w obawie, że Izba Skarbowa wyznaczy mi zaraz dwa miljardy podatku...

sł.

Dziś i jutro ostatnie dwa dni wyborów 9 najzasłużeńszych Wilnian

Głosowanie zamknięte będzie w niedzielę 15 stycznia o godz. 5 wieczór

Zasłużeni wilnianie

W dniu wczorajszym oddano 890 biuletynów, z których zakwestjonowano 7. W ten sposób do dnia dzisiejszego napłynęło 3861 odpowiedzi. Po obliczeniu wyniki łączne przedstawiają się następująco:

W dziale **Kapłan:** — **ks. Lubianiec — 938 gł.**

Ks. ks. Jasieński 445; Kulesza 270; Nowak 181, Kucharski 155; biskup Michalkiewicz 137 Meysztowicz 134; Hryniewski 120; Piejewski 117; Puciata 102; Kretowicz 99; arcyb. Jałbrzykowski 94; arch. Teodozjusz 92; ks. ks. Woyczunas 72; Miłkowski 61, superintendent Jastrzębski 50; ks. Zawadzki 42; nadrab. Rubinsztejn 40; ks. ks. Rogalski 40; ks. Śledziewski 39; Świrski i Lewicki po 38; Butkiewicz 32; rab. Grodzieński 32; ks. Krauze 27; ks. Alchimowicz 19; ks. Falkowski 17; nachamu Szapszał 15 głosów.

W dziale **Uczony:** — **prof. Marjan Zdziechowski — 1642 gł.**

P. p. prof. Władyczko 637; prof. Parczewski 204; prof. Pigoń 125; prof. Kościałkowski 120; prof. Lutosławski 78; prof. Szymański 71; prof. Ehrenkreutz 59; prof. M. Rose 46; Gimbutt 41; prof. Karaffa - Korbutt 38; H. Łowmiański 37; ks. Puciata 30; prof. Massonius 28; prof. Jakowicki 24; prof. Srebrny 22; ks. Falkowski 20; Hiller 19; Uziembło 18; prof. Ruszczyc 14; ks. Zdanowicz 12; prof. Modelski 10 głosów.

W dziale **Pisarz:** — **Stanisław Mackiewicz — 975 gł.**

P. p. W. Charkiewicz 518; H. Romer Ochenkowska 325; M. Reuttówna 270; K. Leczycki 241; W. Dobaczewska 178; B. Święcicki 158; J. Wyszomirski 137; W. Hulewicz 102; K. Iłłakowiczówna 100; T. Łopalewski 79; M. Zdziechowski 70; L. Życka 63; J. Obst 51; W. Gutowski 50; H. Dembiński 42; J. Rolicki 24; St. Wańkowicz 19; J. Wierzyński 17; J. Mackiewicz 13 głosów.

W dziale **Artysta - plastyk:** — prof. **Ferdynand Ruszczyc — 2039 gł.**

P.p. Kulesza 261; R. Jachimowicz 253; L. Śleńdziński 225; Horyd 169; G. Achremowicz 85; B. Jamontt 67; M. Rouba 58; St. Jarocki 50; Gadomski 45; H. Kuna 43; J. Hoppen 39 Wł. Cywiński 37; B. Bałzukiewicz; 29 Cz. Znamierowski 27; P. Hermanowicz 21; E. Kazimierowski 20 głosów.

W dziale **Artysta teatru:** — **Juljusz Osterwa — 1367 gł.**

P. p. K. Wyrwicz - Wichrowski 1157; L. Wołłejko 363; N. Młodziejowska 246; J. Jasińska 72; A. Zelwerowicz 69; Fr. Rychłowski 62; Tatrzański 38; Zb. Śmiałowski 37; Wyrzykowski 29; Szymański 25; J. Kulczycka 15 głosów.

W dziale **Działacz społeczny:** — ks. **Lubianiec — 588 gł.**

P. p. Kozłowski 434; Brensztejnowa 410; Kulesza 395; Władyczko 309; Ostrejko 309; Dobosz 110; Brokowski 88; Raczkiewicz 88; Żeligowski 69; Kościałkowska 47; Kościałkowski 40, ks Kafarski 35, Gutowski 33, Abramowicz 29; Jeleńska 28; dr. Suszyńska 24; Bielawski 20; Ruszczyc 20; Rodziewiczowa 18 ks. Kretowicz 17; ks. Nowak 13; Góra 11; Wilczewska 11 głosów.

W dziale **Adwokat:** — **Z. Jundziłł— 965 gł.**

P.p. Engiel 495; Szyszkowski 376; Jasiński 271; Strumiłło 217; Zmitrowicz 161; Krzyżanowski 112; Petrusewicz 92; Andrejew 73; Bajraszewski 67; Abramowicz 65; Wiszniewski 52; Sopoćko 46; Rodziewicz 44; Kozłowski 32; Kulikowski 32; Czernichow 29; Folejewski 27; Olechnowicz 27; Rutkiewicz 15.

W dziale **Lekarz:** — **dr. Odyniec — 1027 gł.**

P. p. Władyczko 350; Swida 342; J. Sumorok 326; Małeszewski 200; Kudrewicz 102; dr. Borowski 100; dr. Tymiński 93; dr. Szteleman 75; dr. Jakowski 70 gł. Rudziński 61; Krzywobłocki 59 prof. Michejda 52; Kisiel 44; Schermann 32; Legiejko 29; Jaźwiński 27; Ign. Abramowicz 21; prof. Jakowicki 18; Szabad 17; Dobaczewski 16; Bomasz i prof. Januszkiewicz po 15; Iszora 13 głosów.

W dziale **Pedagog:** — **prof. Stanisław Kościałowski — 1099 gł.**

P. p. Matuszkiewicz 328; J. Maciejewiczowa 290; B. Zapaśnik 256; J. Zelski 144; M. Massonius 118; Trzeciak 118; Staniewiczowa 99; ks. Puciata 71; Z. Federowicz i T. Młodkowski po 64; T. Turkowski 49; C. Epsztejn 45; St. Cywiński i St. Paszkiewicz po 44; A. Narwoysz 36; W. Świdowa 33; S. Świętorzecki 32; Woycicki 30; Ż. Hryniewicz 26; Siemaszko 26; Ż. Paszkowska 24; Antoszczuk 21; Staszewski i Sumorokówna po 20; ks. Zdanowicz i Starościak po 18; A. Hirszberg i Świdziński po 17; Z. Domaniewska i ks. Marcinkowski po 13 gł.

Odczyt p. prof. Wierzyńskiego w Z. I. W. R. P. w Wilnie

W dniu 11 stycznia br. odbył się w lokalu ZIWRP pierwszy zapowiedziany odczyt p. prof. Wierzyńskiego na temat: „700-lecie Torunia", który ze względu na osobę prelegenta, jak również „Koło Pracy", które jest inicjatorem mającego się odbyć szeregu odczytów na różne tematy, sala zapełniła się po brzegi inwalidami i gośćmi.

W swym odczycie p. prof. Wierzyński zaznajomił słuchaczy z ciekawemi faktami historycznemi, ujmując je w nader dostępny sposób dla wszystkich.

Po odczycie prelegentowi nagrodzono hucznemi oklaskami, a w imieniu ZIWRP. złożono p. prof serdeczne podziękowanie. W czasie powyższego wieczoru dały się zauważyć różne drobne niedokładności, które należy na przyszłość usunąć, a m.: niewchodzenie na salę, szukanie miejsc i suwanie krzesłami w czasie odczytu, a przed odczytem uruchomić głośnik radjowy, który uprzyjemni gościom chwile oczekiwania. A zatem do najbliższej środy, kiedy z ust p. prof. Lorentza dowiemy się czegoś o „Bazylice Wileńskiej". *K. B.*

Komunikacja miejska w Wilnie

Komunikacja miejska jest integralną częścią gospodarki miejskiej, żywo obchodzącą mieszkańców miasta i dlatego też zagadnienie komunikacyjne winno być rozwiązane przez czynnik samorządowy miejski z uwzględnieniem potrzeb mieszkańców i tendencyj rozwojowych miasta.

Ta ważna i nieodłączna funkcja życia wielkomiejskiego nie może być wyłącznie objektem eksploatacji dla kogoś niezwiązanego z życiem miasta i jego przyszłością. Miasta — olbrzymy, jak Paryż i Landyn zawdzięczają swój rozrost i dominujące stanowisko światowych ośrodków cywilizacyjno-kulturalnych gęstej i sprawnej sieci komunikacyjnej. Rola i znaczenie komunikacji miejskiej widoczna jest na mniejszym przykładzie. Wystarczy zaobserwować ruch tramwajowy Warszawy, szczególniej w godzinach porannych i przedwieczornych, aby uświadomić sobie podstawowe znaczenie sieci komunikacyjnej dla życia naszej stolicy.

Wilno, jedno z większych miast Rzeczypospolitej znajduje się już w takiej fazie rozwoju, że trudno byłoby mu się obyć bez dogodnej komunikacji miejskiej. Poza zwykłemi usługami zapewniającemi ekonomję czasu i wysiłku fizycznego dla mieszkańców Wilna, komunikacja miejska posiada znaczenie głębsze. Rozrzucone na znacznych przestrzeniach Wilno, bez dogodnej komunikacji rozwijać się nie może.

Mimo ciężkie warunki gospodarcze, Wilno rośnie przestrzennie i rozwija się pod względem cywilizacyjnym i kulturalnym. Wprawdzie brak mu zewnętrznych bodźców i sprzyjającej konjunktury gospodarczej, jaka istniała przed wojną, ale zato posiada perspektywy rozwojowe wielkiego ośrodka cywilizacyjnego dla obszarów ziem Północno-Wschodnich. O roli tej miasto nie może zapominać i już obecnie obliczać swe urządzenia na większą miarę. Oczywiście, komunikacja miejska stoi tutaj na pierwszym planie jako naturalny impuls rozrostu terytorjalnego miasta.

Z chwilą, gdy czas i odległość, te największe przeszkody zespolenia centrum miasta z przedmieściami i rozległemi peryferjami, zostaną pokonane, wówczas każda piędź ziemi w promieniu 10-ciu kilom. może zmienić swoją wartość i charakter. Olbrzymie przestrzenie podmiejskie staną się wówczas działkami nadającemi się do budownictwa mieszkaniowego, Leśniki, Markucie, Rowne-Pole, Kuprjaniszki, Jerozolimka mogą być zabudowane indywidualnemi domkami z ogródkami dla licznych rodzin mieszkańców miasta.

Odciążenie centrum i rozbudowa na obwodzie to wytyczna rozwojowa dla wszystkich miast. Niema potrzeby udowadniać, że Wilno ze swemi uroczemi okolicami przez samą naturę popychane, jest w tym właśnie kierunku.

Uważam, że każda okoliczność sprzyjająca winna być wykorzystana dla realizacji idei urbanistycznej miasta — ogrodu. Wiadomość o przyznaniu przez Radę Ministrów 20-tu miljonów na cele budownictwa mieszkaniowego, zwłaszcza drzewnego, ludzi nadzieję, że conajmniej kilka miljonów z tych kredytów dla Wilna przypaść powinno. Tembardziej, że taka dotacja pozwoliłaby przeprowadzić skuteczniejszą walkę z klęską bezrobocia, gnębiącą miasto i ożywiłaby znacznie życie gospodarcze.

Z zaklętego koła impasu trzeba jakoś wyjść. Wyjście może być, jeżeli ze splotu trudności i zagadnień jakiemi żyje miasto wyciągnąć choćby jedno i postawić go należycie, wówczas następuje ożywienie w całym organizmie gminy. Komunikację miejską uważam za jedną z najczulszych funkcyj życia miasta. Racjonalne i szczęśliwe postawienie jej może przyczynić się do ożywienia całości.

Korzystanie z usług „Arbonu" w zakresie obsługi komunikacyjnej m. Wilna uważać należy tylko za epizod w całokształcie realizacji zagadnienia komunikacyjnego. Epizod wplątany do tej ważnej sprawy, z czem należy jak najprędzej skończyć, jako eksperymentem obcym zarówno potrzebom miasta w chwili obecnej, jak i jego tendencjom rozwojowym. Obcy kapitał o nastawieniu wyłącznie eksploatacyjnym nigdy nie będzie chciał ani umiał odegrać roli czynnika twórczego. Kalkulacja cała „Arbonu" dąży do osiągnięcia największego zysku w najkrótszym czasie bez uwagi na to, co się później stanie z eksploatowanym terenem.

Na tem polegałaby cała różnica między przedsiębiorstwem Komunikacji Miejskiej, opartem na innych obliczeniach i nadewszystko na innych kapitałach.

Mojem zdaniem, zharmonizować swój własny interes z potrzebami miasta może tylko przedsiębiorstwo, oparte o kapitały lokalne. Przedsiębiorstwo takie związane z własnym terenem, mogłoby operować w swych kalkulacjach dłuższemi okresami czasu, i dać miastu moment stałości, tak niezbędny dla przewidywań gospodarczych. Takie przedsiębiorstwo może i powinno powstać. Natomiast groźby „Arbonu" o wycofaniu wozów można przyjąć z zadowoleniem, jako likwidację małokorzystnej dla miasta próby rozwiązania sprawy komunikacji miejskiej. **S. B.**

Na filmowej taśmie

„CZEMP"—PAN.

Film nie jest tylko szeregiem zdjęć, powiązanych treścią obrazów i dźwięków.

Jest jeszcze coś między zdjęciami, poza treścią, coś, co mówi własnym językiem, narzucającym się swą bezpośredniością.

Genjalność reżysera objawia się tutaj zależnie od natężenia talentu.

King Vidor reżyserował „Wielką parade" i „Czempa". Reżyser ten zna język filmowy i umie mówić nim do ludzi.

Ex-czempion boksu Andy stracił sławę, żonę i wszystko, co miał. Został przy nim jedynie mały Dick. Syn jest mentorem ojca. Powstrzymuje go wedle sił od picia i gry, chce znów widzieć Czempa na ringu w blasku sławy.

Matka Dicka żyje i choć przy rozwodzie dziecko przyznano Czempowi, chciałaby małego mieć przy sobie. Cóż, kiedy Dicka nie nie może oderwać od Czempa. Syn czuje, że ojciec mimo swej szorstkości, żyje tylko dla niego.

W obrotach koła fortuny ma Czemp chwile, gdy jest na wozie. Wówczas odbija sobie niepowodzenia.

Zdarza się okazja do walki. Ex-Czemp może znów zdobyć mistrzostwo. Trenuje. Ale Dick widzi, że Czemp już nie jest ten sam. Meksykańczyk może go zwyciężyć.— I tu jest gra dziecka, które chce ustrzec ambicję Czempa od porażki.

Ale Czemp musi zwyciężyć, by Dick był z niego dumny. I rzeczywiście zwycięża, ale kosztem własnego życia. Serce nie wytrzymało.

Dick stracił ojca, stracił cel swego życia... Z piersi dziecka wydobywa się szloch i krzyk... mamo. Matka unosi go. Odnalazł się nazawsze.

Trzeba czuć ten film. Bo nie doskonała technika zdjęć, nie treść głęboka, ani mistrzowska gra jest głównym walorem „Czempa".

Jest w nim uczucie. Mocne i proste, zrozumiałe i jasne, wzruszające do głębi.

Serce jest tu rdzeniem i motorem wszystkiego.

Dlatego „Czemp" każdego zachwyci, do wszystkich przemówi.

Doskonałość reżyserji odpowiada doskonałości aktorów.

Na tle świetnie ułożonego zespołu wybija się duet — Wallace Beery — Jackie Cooper. Trzeba widzieć grę obu tych mistrzów, by mieć o niej wyobrażenie.

Wallace Beery dostał za „Czempa" nagrodę Akademji Filmowej.

Jackie Cooper wykazał, że jest równie doskonały, a może i lepszy, bo mniej zmanierowany od zapomnianego już Jackie Coogana.

Razem dali kreację, która na długo pozostanie w pamięci. Właśnie dlatego, że w grze obaj się uzupełniają.

„Czemp" jako film należy do najlepszych.

Jest w nim uczucie. Mocne proste, dobitnie świadczy o rozwoju sztuki filmowej. *Tad. C.*

Komfortowa Cukiernia MICKIEWICZA 7, telefon 22-22 **„FORTUNA"** Codziennie od godziny 6 wieczorem **KONCERTY KAPELI DAMSKIEJ** W sobotę, niedziele i święta PORANKI od 12 — 2 pp.

KRONIKA wileńska

SOBOTA Dziś **14** Eufrozyny Jutro Pawła pust.

Wschód słońca g. 7,42

Zachód słońca g 14,57

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE:

Z DNIA 13 STYCZNIA

Ciśnienie średnie: 777.
Temperatura średnia: —14.
Temperatura najniższa: —18.
Temperatura najwyższa: —9.
Opad: ——
Wiatr: wschodni.
Tendencja: lekki wzrost.
Uwagi: pogodnie.

PROGNOZA P.I.M.-a na dzień dzisiejszy:

Rankiem chmurno lub mglisto, miejscami zwłaszcza w górach możliwe drobne opady, w ciągu dnia rozpogodzenie. Nocą silny, w dzień umiarkowany mróz. — Słabe wiatry zachodnie.

MIEJSKA

— PRELIMINARZ BUDŻETOWY. — Prace nad nowym preliminarzem miejskim na rok 1933-34 trwają bez przerwy. Posiedzenia komisyj i magistratu odbywają się prawie codziennie, a to w celu opracowania budżetu jeszcze przed 1 kwietnia.

Najwięcej zastrzeżeń budzi strona dochodowa preliminarza, bowiem jak to wykazała praktyka roku ubiegłego, przewidywania co wpływ określonych sum, szczególnie w dziale podatków, są nierealne w praktyce. Preliminarz z tego powodu umówiono co pewien czas zmieniać.

Obecnie więc największą troską pracujących nad budżetem jest dostosowanie go do możliwości płatników, przez bardzo ogłędne zestawienia wysokości poszczególnych pozycyj.

— NAGRODA LITERACKA MIASTA. Z uwagi na stan finansowy miasta, nie wyznaczono w roku bieżącym odpowiedniej sumy na nagrodę literacką Wilna.

Pierwszą nagrodę w roku 1931 otrzymała jak wiadomo p. Błakowiczówna.

— BEZROBOCIE. — Bezrobocie na terenie Wilna wyraża się obecnie cyfrą 6191 pozostających bez pracy. Bezrobocie w ostatnim tygodniu wzrosło o 30 osób.

SKARBOWA

— LUSTRACJE SKARBOWE. Z dniem 15 bm. władze skarbowe przystąpią do lustracji przedsiębiorstw na terenie całego województwa, w celu stwierdzenia, które z nich nie wykupiły świadectw na rok bież.

UNIWERSYTECKA

— Z UNIWERSYTETU. Dziś, dnia 14 stycznia o godzinie 14-tej w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędą się promocje następujących osób:

Na doktora wszechnauk lekarskich: Emilji z Dawidów Dylewskiej, Ireny Ostrowskiej, Stanisława Kuraniczewskiego, Józefa Mazurka.

Na doktora filozofji w zakresie botaniki: Ireny Morawskiej - Boguszewskiej. — Wstęp wolny.

AKADEMICKA

— **Walne zebranie SKMA. Odrodzenie.** SKMA Odrodzenie zawiadamia swych członków, że dnia 15 stycznia 1933 r.ogodz. 16 w lokalu Koła Prawników odbędzie się Zwyczajne walne zebranie.

Obecność członków konieczna.

— **Zarząd Sodalicji Marjańskiej Akademiczek** zawiadamia, że dnia **15-I 33 r.** po Mszy św., odprawionej o godz. 9 w kościele św. Jana i Komunji św., odbędzie się zebranie ogólne w Ognisku własnem (ul. Uniwersytecka 9 — 9). Obecność wszystkich członkiń jest konieczna.

SZKOLNA

— LEKCJE W SZKOŁACH. Po trzytygodniowej przerwie świątecznej, lekcje w szkołach rozpoczną się w poniedziałek. W szkołach zawodowych praca rozpoczęła się przed tygodniem, wobec wprowadzonych tam dwutygodniowych feryj.

Szkoła Powszechna „Trinity Hall" otwartą zostanie dnia 15 stycznia, za zezwoleniem Kuratorjum okręgu szkolnego wileńskiego, jako szkoła rozwojowa.
Program — ściśle według programu rządowego.
Obowiązujące sporty: Lacrosse, tennis, riding i ski w wyższych klasach; w niższych gimnastyka rytmiczna.
Konwersacja angielska od najniższej klasy.
Kancelarja przyjmować będzie zapisy od dnia 14 stycznia codziennie, od 11 do 1-ej, w lokalu instytutu języków obcych Shellaj's Institute, Zygmuntowska 20 m. 3

ZEBRANIA I ODCZYTY

— ZEBRANIE KOŁA B. WYCHOWANEK GIMN. SS. NAZARETANEK odbędzie się w niedzielę 15 bm. o godz. 4 pp. w lokalu szkoły.

RÓŻNE

— CHOROBA PREZ. BIAŁASA. — Przed paru dniami zasłabł niespodziewanie p. prezes Białas.

Wskutek ataku apoplektycznego nastąpił częściowy paraliż ciała.

Obecnie p. Białas czuje się cokolwiek lepiej i pozostaje w domu pod opieką rodziny i lekarzy.

— ZWIEDZANIE KOŚCIOŁA PO - FRANCISZKAŃSKIEGO. Oddział Wileński Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego organizuje w niedzielę, dnia 15 stycznia, wycieczkę do kościoła po-franciszkańskiego. Wycieczka zwiedzi niedostępne zwykle wnętrze kościoła, magazyny archiwalne, obejrzy gotyckie sklepienia, rokokowe stiuki i odkryte w roku ubiegłym malowidła. Punkt zborny o godz. 12 w poł. przed fasadą kościoła. Dla członków Towarzystwa Krajoznawczego wstęp bezpłatny. goście płacą 30 groszy. Goście mile widziani.

Objaśnień udzielać będzie dyr. W. Studnicki, p. Rosiak, arch. Narębski i p. J. Hoppen.

— DELEGACI „TORGPREDU". Jeszcze w styczniu mają przybyć do Wilna przedstawiciele „Torgpredu" sowieckiego w celu zorjentowania się w możliwościach tut. rynku, z uwagi na projektowane utworzenie w Wilnie oddziału przedstawicielstwa handlowego Sowietów.

— PRACA W PRZEMYŚLE DRZEWNYM. — Wobec wygaśnięcia umowy zbiorowej w przemyśle drzewnym, u inspektora pracy odbyła się konferencja zainteresowanych stron. Robotnicy nie zgadzają się na obniżkę płac.

— **Towarzystwo Przyjaciół Ogrodu Zoologicznego w Wilnie** składa niniejszem serdeczne podziękowanie Wileńskiemu Oddziałowi Państwowego Banku Rolnego za udzielenie jednorazowej subwencji dla T-wa w wysokości 25 zł. (dwudziestu pięciu złotych).

— KONFISKATY. — Władze administracyjne przyaresztowały ostatni nakład czasopism białoruskich „Krynica" i „Szlah" (studencki).

— **Staraniem T-wa Ochrony Kobiet w Wilnie,** przy wydatnej pomocy Województwa i Magistratu, w dniu 3-cim stycznia r.b. otwarto Dom Noclegowy dla bezdomnych kobiet i dzieci przy ul. Młynowej nr. 2.

Zarząd nad domem z ramienia T-wa objęła łaskawie p. d-rowa M. Królewska. Lokal otwarty będzie codziennie od godz. 16 do 8-ej;

Tą drogą podajemy powyższe do wiadomości organizacjom i osobom zainteresowanym.

— TAJNE GORZELNIE. —W roku ubiegłym wykryto na terenie województwa 216 tajnych gorzelni. Skonfiskowano przytem 4155 litrów samogonki i zacieru. Do odpowiedzialności pociągnięto 202 osoby, wśród których było 50 zawodowych gorzelników.

Ostre represje zastosowane ostatnio, wpłynęły na zmniejszenie potajemnego gorzelnictwa, co widać z zestawień miesięcznych.

— **Fabryka szczotek, pędzli,** wyrobów drzewnych i sportowych **„Lignopil"** w Wilnie ul. Wiłkomierska Nr. 109 tel. 7 — 41 zawiadamia Sz. Klijentelę, że sklep fabryczny przy ul. św. Jańskiej 2 został zlikwidowany, natomiast wyroby fabryki **po cenach fabrycznych** nabywać można w centrze miasta:

1) w sklepie „Leon de Tillier" ul. Mickiewicza 20,

2) w sklepie „Aleksander Miłaszewicz" ul. Wileńska 23.

Powyższe firmy przyjmują również wszelkie zamówienia dla fabryki „Lignopil".

BALE I ZABAWY

— **Dancing Patronatu Więziennego** odbędzie się dnia 14 bm. w cukierni B. Sztral'a (Mickiewicza róg Tatarskiej) o godz. 23. Całkowity dochód przeznacza się na dożywianie rodzin więźniów.

— **21 stycznia,** jedyny, najładniejszy i najweselszy bal w sezonie, w nowoudekorowanych salonach Kasyna Garnizonowego (Mickiewicza 13), przy dźwiękach 3 najlepszych orkiestr. Będzie to VII Doroczny Bal Rolników.

Moc wesołych niespodzianek czeka wszystkich, którzy się nań wybiorą.

— **Wielka zabawa karnawałowa** z bardzo urozmaiconym programem odbędzie się dziś w sobotę w sali przy ulicy Zawalnej nr. 1. Początek o godz. 20. Zabawa urządzona staraniem Komit. Rodzicielskiego 7 kl. szkoły powszechnej nr. 17 na rzecz, biednych uczniów.

Przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Bufet „wielki" i smaczny „gorący i zimny" do rana. Hallo!! Kto się chce dobrze zabawić, zapraszamy do nas! Hallo!!

— ZARZĄD RESURSY RZEMIEŚLNICZEJ w Wilnie **zaprasza uprzejmie rzemieślników, oraz sympatyków rzemiosła na Sobótkę Taneczną, która odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 20.30 w salach Resursy przy ul. Bakszta 2.**

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Wielki na Pohulance — Dzisiejsza premjera „Cara Iwana Groźnego".** Dziś w sobotę 14 I. o godz. 8 wiecz. premjera „Car Iwan Groźny" A. Tołstoja. 10 obrazów tego historycznego dramatu jest niebitym dowodem nawrotów historycznych w dziejach narodu. „Car Iwan Groźny" i dziś posiada wiele aktualnych zagadnień rosyjskiej polityki państwowej. W roli Iwana Groźnego wystąpi po raz pierwszy od dłuższego czasu dyr. Franciszek Rychłowski, Borysa Godunowa gra Alfred Szymański, Zacharina — Łodziński, Szujskiego — Bielecki w otoczeniu całego zespołu dramatu. Reżyseruje znakomity reżyser rosyjskiego teatru ryskiego Władysław Czengery. Oprawę dekoracyjną i kostjumową przygotował W. Makojnik.

— **Popołudniówka „Marjusza".** — Jutro w niedzielę 15 I. o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych, pełna pogody, i słońca, współczesna sztuka Pagnola **„Marjusz" na której publiczność rozkoszować się może sentymentem** i dowcipem narysowanych bohaterów sztuki.

Muzealne fazdrygulstwa

Fazdrygulstwem nazywa St. Ig. Witkiewicz pewien ujemny objaw naszego życia kulturalnego. Jest to bylejakie fuszerowanie roboty kulturalnej, miast ją starannie i precyzyjnie wykańczać. Fuszerowanie to łączy się z bałaganiarstwem: stąd nazwa fazdrygulstwo.

W końcu listopada ubiegłego roku umieściłem notatkę o wileńskiem „Muzeum Sztuki Współczesnej". Notatka była skargą żałosną człowieka kulturalnego, który nie może korzystać z tych rozkoszy artystycznych, jakie powinno dostarczać Muzeum. Dlaczego nie może korzystać? Dlatego, że Muzeum jest wciąż zamknięte. Zamknięte w kordegardzie pałacu wojewódzkiego, a na drzwiach napis: klucz u woźnego. Człowiek przychodzi z potrzebą artystyczną i czyta: klucz u woźnego. A woźnego niema. Człowiek odchodzi niezaspokojony.

Notatka zawierała inną jeszcze skargę: na samo pomieszczenie muzeum, które jest nieodpowiednie dla galerji obrazów, albowiem w salach jego panuje wilgoć, zagrażająca malowidłom.

Na notatkę listopadową odpowiedział zarząd Muzeum pismem, które zostało w całości wydrukowane. Okazało się z pisma tego, że wilgoci w kordegardzie niema, i że muzeum jest chwilowo zamknięte z powodu przeniesienia obrazów do nowego (tymczasowego) lokalu na pierwszem piętrze pałacu. W grudniu — oznajmił zarząd — muzeum zostanie ponownie w salach pałacowych otwarte; w grudniu będzie mogła redakcja i jej mylnie poinformowany sprawozdawca odwiedzić muzeum w nowym lokalu.

Minął grudzień. Nadeszła połowa stycznia. Muzeum nie zostało jeszcze otwarte.— Fazdrygulstwo. **jnc.**

— **Ostatnie przedstawienia rewji.** — Dziś w dalszym ciągu wielka rewja tradycyjna „Yo-yo". Humor, werwa i wesołość panują podczas całego widowiska. Bogaty program, składający się z najnowszych utworów stanowi jakby wiązankę najulubieńszych piosenek, zabawnych skeczów, oraz efektownych tańców. **Wszystkie produkcje** na tle pomysłowych dekoracyj, W wykonaniu bierze udział cały zespół artystyczny teatru. Zniżki ważne. Rewja ta niebawem schodzi z repertuaru, ustępując miejsca najbliższej nowości operetkowej.

— **„Róże z Florydy"** — Najbliższą premjerą zapowiedzianą na wtorek 17 bm. będzie ostatnia nowość repertuaru, operetka Falla „Róże z Florydy" odznaczająca się przepiękną muzyką i interesującem librettem. Operetka ta odzwierciadlająca przeżycia emigracji rosyjskiej w Ameryce i Francji, cieszyła się wszędzie wielkiem powodzeniem, Pracownie teatralne przygotowały do operetki tej nową malowniczą wystawę. Reżyseruje M. Tatrzański.

— **Popołudniówka niedzielna w Lutni.** — Cieszące się wielkiem powodzeniem wesoła operetka Kollo „Lady Chic" **grana będzie** po raz ostatni w niedzielę najbliższą o godz. 4 p.p. z udziałem J. Kulczyckiej. Ceny miejsc zniżone.

— **Artur Rubinstein** pozyskany został przez Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne na jeden tylko występ w niedzielę 15 b.m. Fenomenalny polski pianista - wirtuoz da się usłyszeć po kilkuletniej niebytności, dzięki stałym podróżom artystycznym po krajach Europy i Ameryki Południowej.

Bilety w Biurze Podróży „Orbis" Mickiewicza 11-a, od 9 rano do 7 wiecz.

CO GRAJĄ W KINACH?

REWJA — Serca na rozdrożu
CASINO—10% dla mnie!
PAN—Czemp.
HOLLYWOOD — Kongres tańczy.
ŚWIATOWID — Bracia Karamazowy.
REWJA — Zemsta Tonga.
STYLOWY—Król podziemi Paryża.
LUX—Cud wilków.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— ZDRADZIŁ GO WYTRYCH. Na ul. Zawalnej policja zatrzymała znanego jej Lejbę Gierszonowicza, u którego znaleziono w kieszeni wytrych.

W myśl nowych przepisów Gierszonowicza skierowano do Starostwa Grodzkiego. Grozi mu za posiadanie wytrycha 6 miesięcy aresztu.

— ALARM POŻAROWY. — Na ulicy Węglowej 5 spłonęły składziki z zapasem węgla i drzewa.

Włoski z wilczego ogona

W dodatku łowieckim do „Słowa" znajduje się rubryka pt.: „Piórka z kaczego ogona". Taka camera obscura, chwytająca z humorem różne kaczki łowieckie. Operuje nią artystycznie redaktor dodatku p. M. K. Pawlikowski.

1. Przedwczoraj w „Słowie" ukazał się artykuł p. M. Römer pt.: „Odwrót". Była w nim mowa o pladze wilków na kresach. Wilki napadają na ludzi! Wędrowcy, mając przed sobą dłuższą leśną drogę, polecają duszę Bogu! Straszno.

2. P. Michał K. Pawlikowski we wczorajszym numerze „Słowa" odpowiedział na „Odwrót". Myśliwi-fachowcy — pisze — śmiać się będą, gdy im się powie serjo o napadzie choćby całego stada wilków na jednego nieuzbrojonego człowieka. Taka licentia poetica dobra jest dla Światowida.

3. Polska Agencja Telegraficzna przynosi z dnia 13 stycznia następującą wiadomość: „Na terenie powiatu lidzkiego znowu pojawiać się stada wilków. Pod Sobotnikami wilki atakowały dwóch posterunkowych, którzy zmuszeni byli chronić się na drzewo, między Gawją zaś a Iwjem wilki otoczyły furmankę wiozącego pocztę. Administrator dóbr hr. Ogińskich przeto w dniu 24 stycznia polowanie na wilki. w którem wezmą udział myśliwi z Lidy i okolic".

Ach, te wilki pod Sobotnikami i Iwjem! Nie czytają „Piórek z kaczego ogona"! Nie liczą się z tem, że fachowi myśliwi śmieją się, gdy im mówić o ich napadach na człowieka. *Lidzianin.*

MOŁODECZNO

— ZABÓJSTWO ŻOŁNIERZA. We wsi W. Sioło został zabity podczas bójki baw...cy na urlopie żołnierz oddziału telegraficznego z Wilna Józef Kelenaj. Dwóch sprawców zabójstwa aresztowano.

SZUMSK.

We wsi Berwieniszki powstał nowy oddział Związku Strzeleckiego, do którego zapisało się 42 chłopców i dziewcząt. Na czele zarządu oddziału stanęli: Szafran Hieronim prezes, Stanisław Węcewicz wiceprezes, Franciszek Łokszo sekretarz i Stanisław Mozajło, skarbnik.

RZESZA

— STRZELECKI TEATR OBJAZDOWY. — Oddział Związku Strzeleckiego w Rzeszy, mimo krótkiego istnienia, z zapałem wziął się do pracy społecznej i kulturalno-oświatowej.

Sekcja teatralna tego oddziału szczególnie gorliwie pracuje, urządzając co dwa tygodnie amatorskie przedstawienia.

Obecnie w opracowaniu znajduje się 3-aktówka „Czar munduru", z którą strzelcy postanowili objechać gminę rzeszańską, dając przedstawienia w 6-ciu większych wioskach.

KURZENIEC.

— ZATARG O KOŻUCH. We wsi Werenień został ciężko pobity J. Nowik, posądzony przez sąsiada Chomicza o kradzież kożucha. Nowika odwieziono do szpitala.

Dulary...

We wsi Lubień gminy janowskiej 44-letni Piotr Tomaszewski zamordował siekierą swoją żonę, 29-letnią Barbarę, poczem popełnił samobójstwo przez powieszenie. Jakież przyczyny okropnego morderstwa i samobójstwa?

— Dulary... dulary... — jak mówi stara matka w „Niespodziance" Rostworowskiego. Siennik na łóżku Tomaszewskich wypchany był dolarami: siedemdziesiąt pięć papierków po 20 dolarów każdy. 1500 dolarów. To Witold Tomaszewski przywiózł je z Chicago i dał bratu. Ale Barbara nic o tem nie wiedziała: wygarnęła słomę z siennika, bo już pogniła, i spaliła w piecu z dolarami. Napchała siennik świeżutko, zaściełiła łóżko czyściutko i cieszyła się na noc.

Tymczasem... Mąż wrócił z lasu. Odrazu zauważył, że siennik zapęczniał wysoko. Pomacał. Nóż chwycił. Pruje siennik. Zakiełbiło się od słomy w izbie.

— Dolary! — ryknął.

A w piecu jeszcze stara słoma pryska. A pod piecem jeszcze resztki jej leżą.

— Spaliłaś? — I już nie, tylko za siekierę. Na ziemi, na świeżutkiej słomie Barbara we krwi leży. Tomaszewski oprzytomniał. Spokojnie zdjął długi rzemień ze ściany, belkę wybrał, przeżegnał się i powiesił.

1500 dolarów zginęło. Dwoje ludzi zginęło.

SPORT

POLSCY HOKEIŚCI WALCZĄ W PRADZE.

Dziś i jutro na sztucznym torze w Pradze reprezentacyjna drużyna polskich hokeistów rozegra dwa spotkania.

Dziś przeciwnikiem naszej reprezentacji będzie doskonały zespół L. T. K. jutro — reprezentacja Czechosłowacji.

Niestety, musimy się liczyć z przegraną gdyż gracze lwowscy, z powodu zobowiązań klubowych, nie mogli pojechać i Polski Związek Hokejowy wysłał zespół słabszy i niezgrany.

Reprezentacja składać się będzie z graczy warszawskich, przeważnie dobrych graczy indywidualnie, ale hołdujących odmiennym stylom gry. Sznaider, Kowalski, Materski, Krygier, Werner, Szenajch, Ludwiczak (Poznań), Marchewczyk, Nowak (Kraków).

Ten zespół nie może się przeciwstawić doskonałym technicznie i zgranym Czechom, to też ewentualna przegrana nasza byłaby sukcesem niełada.

Nasi najlepsi hokeiści, bracia Godlewscy nie zostali wstawieni do reprezentacji, szprawne z tego powodu, że w tym sezonie nic jeszcze o ich formie nie było wiadome.

(t)

ZJAZD OKRĘGOWY NAUCZYCIELI WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.

Dwa dni obradował w Wilnie zwołany przez Kuratorjum Szkolne zjazd nauczycieli wf., którzy porusznyli na całodziennych swoich konferencjach całokształt nowoczesnego ujęcia zagadnień wychowania fizycznego.

Zjazd dzięki aktualności wzbudził zainteresowanie nietylko w okręgu wileńskim lecz i w stolicy, skąd z ramienia Ministerstwa WR i OP i Kuratorjum warszawskiego przybyli: naczelnik J. Błoński, instruktor ministerjalny M. Kranczyk, wizytatorka H. Olszewska i wizytatorka K. Pietrowiczówna.

Ze względu na ważność i doniosłość tych spraw na terenie szkoły, zamieścimy w naszem piśmie szczegółowe sprawozdanie ze Zjazdu, aby zapoznać społeczeństwo ze sposobami pracy, zmierzającymi w kierunku wychowania fizycznego dorastającego pokolenia.

(t)

Radjo wileńskie

SOBOTA, 14 STYCZNIA 1933 R.

11,40: Przegląd prasy, komun. meteor., czas. 12,10: Muzyka z płyt. 13,20: Kom. meteor. 14,40: Program dzienny. 14,45: Symfonja Mozarta c-dur (płyty) 15.15: Giełda roln. 15.25: Wiadomości wojskowe. 15.35 Audycja dla młodzieży. 16.00: Muzyka z płyt. 16.25: „Wilcze kły radjowe" — mówiony tygodnik młodz. akad. USB. 16,40: „Dawne łowy" — odczyt. 17,00: Aud. dla chorych. 17,30: Komunikaty. 17,40: „Jakim powinien być narciarz". 17,55: Program na niedzielę. 18.00: Muzyka lekka. 18.15: Wiad. bieżące. 18.20: „Skrzynka pocztowa Nr. 230" — listy radjosłuch. omówi Witold Hulewicz, dyr. progr. 18.40 Codz. odcinek pow. 18,50: Rozmait. 19.00: Tygodnik litewski. 19.15: „Podróż staroświecka" — felieton. 19.30: „Na widnokręgu". 19.45 Prasowy dz. radj. 20.00: Godzina życzeń (płyty) Wiad. sport. Dod. do pras. dz. radj. koncert. 22.05: Koncert chopinowski. 22,40: „Kawiarniane kłopoty" — felieton. 22.55 Kom. meteor. 23.00: Muzyka taneczna. Wiad. dla eksp. polarnej, d. c. tan.

Dziewięciu najbardziej zasłużonych Wilnian

Kupon ten należy wyciąć i po należytem wypełnieniu przesłać, lub zanieść do redakcji (Zarkowa, 2)

Wpisać należy nazwiska wybitnych przedstawicieli różnych zawodów, którzy szczególnie się zasłużyli wobec Wilna.

Ankieta dotyczy tylko osób żyjących, — tak mężczyzn, jak kobiet.

Ci, z biorących udział w ankiecie, których wszyscy kandydaci (lub zdecydowana większość) zwyciężą w plebiscycie, otrzymają nagrody. Dlatego też uprasza się o czytelne wpisanie swego nazwiska i adresu, gdyż ankiety nadesłane anonimowo będą liczone narówni z podpisanemi.

O szczegółach ankiety patrz Nr. 330 z dnia 30-XII 1932 r.

NAJBARDZIEJ ZASŁUŻENI WILNIANIE

1. Kapłan . . . .
2. Uczony . . . .
3. Pisarz . . . .
4. Artysta-plastyk . . . .
5. Artysta teatru . . . .
6. Działacz społeczny. . . . .
7. Adwokat . . . .
8. Lekarz . . . .
9. Pedagog . . . .

grodzieńska

— PRZED OBCHODEM UROCZYSTOŚCI PAPIESKICH W GRODNIE. Z inicjatywy ks. szambelana I. Olszańskiego, dziekana grodzieńskiego, zarząd parafjalny Akcji Katolickiej przy farze w Grodnie, celem omówienia Obchodu 11-tej rocznicy Pontyfikatu Papieża Piusa XI i sprawy ratowania Bazyliki Wileńskiej, zwołał na dzień 10 bm. szersze zebranie przedstawicieli społeczeństwa parafji farnej.

Zwyczajem lat ubiegłych zebrani postanowili uczcić rocznicę papieską uroczystą Akademją w dniu 2 lutego w Teatrze Miejskim.

Sprawa ratowania Bazyliki znalazła wśród zebranych głęboki oddźwięk, choćby ze względu na to, że w Bazylice spoczywają relikwje św. Kazimierza, który z Grodnem tak ściśle jest złączony: tu mieszkał na Zamku a prawdopodobnie i umarł. Chcąc przyjść z wydatniejszą pomocą, zebrani postanowili ewentualny dochód z Akademji Papieskiej przeznaczyć na ten cel, pozatem zorganizować szereg imprez dochodowych. Wykonanie powyższych uchwał powierzono Wydziałowi Wykonawczemu w składzie: ks. szambelan I. Olszański prezes, pp.: rej. St. Miłkowski wiceprezes, starościna Dreżańska, pułkownikowa J. Niedźwiecka, St. Nostitz-Jackowska, doktorowa Weraksowa prezes Uszacki, dyrektor Neyman.

— Z URZĘDU ROZJEMCZEGO.— Na ostatniej sesji Urzędu Rozjemczego w Grodnie pod przewodnictwem p. Zygmunta Łempickiego rozpatrywana była sprawa Piotra Autko, mieszkańca gm. Żydomla, przeciwko Izaakowi Sznajderowi, zam. w Grodnie przy ul. Bonifraterskiej 20, o popełnienie oszustwa na szkodę Autko przez niedotrzymanie umowy na dostarczenie motoru firmy „Massey-Harris", tylko firmy „Ursus" a później i odmówienie wydania tegoż, weksle na zł. 1600 częściowo zdyskontował, czem naraził Autko na szkodę materjalną.

Urząd Rozjemczy, po rozpatrzeniu sprawy i przesłuchaniu świadków, wydał postanowienie, na mocy którego orzekł: umorzyć dług w kwocie zł. 400 z wystawionych weksli, spłatę należności zł. 203 odroczyć na 3 lata i uwydatniwszy cechy popełnionego oszustwa, postanowił sprawę skierować do pana prokuratora Sądu Okręgowego w Grodnie, celem pociągnięcia Sznajdera do odpowiedzialności karnej.

— SPRAWA PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH. W czwartek Sąd Okręgowy w Grodnie rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych sprawę z oskarżenia 16-letniego Kazimierza Czerepko o zgwałcenie swojej 14-letniej kuzynki.

Sąd Okręgowy po zbadaniu sprawy ogłosił wyrok, skazujący na dwa lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 5.

W motywach wyroku przewodniczący prezes Hryniewicz wskazał na to, że Sąd w wyniku przewodu sądowego zmienił kwalifikację przestępstwa i skazał oskarżonego jedynie za czyn lubieżny, a nie za zgwałcenie.

— KRADZIEŻ W LOKALU SĄDU OKRĘGOWEGO. — Lopkowa Ludwika, zamieszkała w Wołkowysku przy ul. Kolejowej 57, zameldowała o kradzieży na jej szkodę z poczekalni Sądu Okręgowego w Grodnie — zegarka wartości 334 zł. przez Gorzanówną Marję, zam. przy ul. Cmentarnej 21. Dochodzenie prowadzi II komis. Policji Państwowej.

— Z TEATRU MIEJSKIEGO.— Dziś, w sobotę o godz. 8,15 po raz trzeci cieszącą się dużem powodzeniem sztuka Rostworowskiego „U mety".

W niedzielę o godz. 4-tej pp. „Żabka" w reż. dyr. Krokowskiego z p. Ustarbowską w roli tytułowej. Wieczorem o 8,15 po raz czwarty „U mety".

W próbach pod reż. dyr. Opalińskiego komedja farsa „Awantura w raju" z pp.: Mrowińską, Ustarbowską, Parniewską, dyr. Krokowskim i Czaplińskim w rolach głównych.

KINO „PALACE" Ogrodowa 15

Emil Janings Harry Liedtke, Lydja Salomonowa i Dayny Serwsce w filmie p. t.

Żona Faraona

Rez. Ernest Lubitsch

Wstęp 49 gr.

Dźwiękowiec Kino „POLONJA" Pocztowa 4.

Prawdziwy Człowiek małpa FRANK MERRILL słynny mistrz w dziedzinie jako Tarzan władca dżungli

Przygody i przeżycia Człowieka Małpy

Wstęp od 49 gr.

Dźwiękowiec Kino „APOLLO" Dominik. 28.

Polska 100 proc. mówiona i śpiewana komedja filmowa p. t.

Ułani Ułani, chłopcy malowani

Z ulubieńcami publiczności Zula Pogorzelska Adolf Dymsza i Kaz. Krukowski

Wstęp od 49 gr.

Najwięcej żądana na rynkach światowych

ANG. HERBATA LYONS'A

JUŻ ZE ŚWIEŻYCH ZBIORÓW

jest do nabycia w handlach kolonjaln.

Żółte opakowanie — łagodna

Czerwone — cierpka

Daj skrzydła swym listom, korzystaj z poczty lotniczej!

Listy lotnicze nadawać można w Urz. Poczt. lub wrzucać go specjalnych skrzynek które pomieszczone są na dworcu kolejowym i na budynku B-ci Jabłkowskich. Opłata za zwykły list lotniczy wynosi tylko 50 gr. — za kartkę 35 gr.

KINO DŹWIĘKOWE „ŚWIATOWID" GRODNO, Brygidzka 2.

Początek seansów o g. 6.10, — 8, — 10. Dziś wstęp od 49 gr.

Najwspanialsza i najpotężniejsza epopea z dziejów dawnego Rzymu i martyrologji Chrześcijaństwa p g nieśmiertelnego dzieła Henryka Sienkiewicza

QUO VADIS..?

W roli Nerona genjalny tragik Emil Janings i piękna Elina de Liguoro.

FIRMA RADJOWA „LINNIK"

Grodno, ul. Dominikańska 1 tel. 186

Konto czekowe P. K. O. 82.157.

POLECA ZA 160 ZŁ. GOTÓWKĄ

3-lampowy odbiornik radjowy, z lampami głośnikiem akumulatorem, baterją anodową i sprzętem antenowym

Przy zamawianiu należy wpłacić na P.K.O. N. 82.157 zł. 20. Pozostałość za zaliczeniem.

Dźwiękowe-kino „REWJA" SALA MIEJSKA Ostrobramska 5.

Już dziś możesz podziwiać film

Serca na rozdrożu

Dziś premjera!

usłyszeć zobaczyć balet groteskowy

Ciotkę Albinową z najświetniejszym repertuarem

RADWAN z uroczemi partnerkami

Dźwiękowe Kino HELIOS

Dziś! Potężny film produkcji 1933 r.

RASPUTIN Niekoronowany Car Rosji.

Życie i orgje erotyczne szalone Rosji wg pam. ks. Jusupowa, zabójcy Rasputina. W rol. gł. mistrz CONRAD VEIDT. Pieśni i romanse cygańskie w języku rosyjskim. M kołaj II, carowa, carewicz, Wyrubowa, Ks. Jusupow, Purysz kiewicz i t. d. Historyczna i mistyczna rola Rasputina — Dla Szlakiem polskich kolei państwowych. — Na 1-szy seans ceny zniżone — Seansy o godz. 4, 6, 8, i 10.20.

DŹWIĘKOWE KINO CASINO Wielka 47, tel. 15-41

Dziś wielka premjera! Śmiech bez końca! Podziw! wspaniała 100 proc. polska komedja dźwiękowa

p. t. 10% DLA MNIE

która przewyższa pod względem humorystycznym jak i artystycznym dotychczasowe komedje polskie.

W rol. gł: Kazimierz Krukowski, Tola Mankiewiczówna, W. Walter i T. Wesołowska.

Nad program: Urozmaicone dodatki dźwiękowe.

Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.20, w dnie świąteczne i soboty o g. 2-ej.

Dźwiękowe kino „PAN" Wielka 42, tel. 528

Dziś! Gwóźdź sezonu! Tryumf nad tryumfy!

„CZEMP"

Rewelacja pod każdym względem

Fenomen ekranu najcudown. 7-letnie dziecko JACKIE COOPER dzielnie sekunduje swemu genjalnemu partnerowi WALLACE BEERY

Film, który zdobył I-ą nagrodę świata. — Wyświetla się jednocześnie w New-Yorku, Londynie, Paryżu, Berlinie i Warszawie — Nigdy jeszcze sztuka filmowa nie odniosła takiego tryumfu. Nad program: Aktualje dźwiękowe. Seansy 4, 6 8 i 10.15, w dnie świąteczne o godz. 2 ej.

Dźwiękowe kino HOLLYWOOD Mickiewicza 22 tel. 15-28.

Ceny najniższe w Wilnie. Dla młodzieży dozwolone

Dziś! Dawnooczekiwany największy przebój dźwiękowy o niewidzianym dotychczas przepychu i niedościgłej technice

KONGRES TAŃCZY

Najrozkoszniejsza operetka filmowa. Akcja toczy się na tle Kongresu Wiedeńskiego roku 1814-go. Udział biorą urocza Lilljana Harvey, najmilszy Henry Garat, kusząco piękna Lil Dagover i najlepszy komik Armand Bernard.

nowogródzka

— ZEBRANIE POLITYCZNO - SPRAWOZDAWCZE BBWR. — Z inicjatywy B. B.W.R. odbędzie się w Nowogródku w dniu 22 stycznia w sali kina miejskiego zebranie polityczno - sprawozdawcze, w którem weźmie udział p. senator Bogucki z Warszawy. Początek zebrania o godzinie 13-tej. Wstęp bezpłatny.

— ZEBRANIE KOMITETU WOJEW. DO SPRAW BEZROBOCIA. — W dniu 16 stycznia w gmachu wojewódzkiego urzędu odbędzie się zebranie, poświęcone omówieniu akcji pomocy bezrobotnym w bieżącym okresie, oraz powołaniu zarządu Woj. Komitetu Pomocy Bezrobotnym.

— O TAŃSZY PRĄD ELEKTRYCZNY. Już od blisko roku mieszkańcy m. Nowogródka utyskują na zbyt wysokie ceny za prąd elektryczny, dostarczany przez elektrownię miejską. Kilowat prądu kosztuje 1 zł. 15 gr.

Obecnie akcja obywateli m. Nowogródka w sprawie obniżenia cen za elektryczność podjęta została na nowo. Ze strony społeczeństwa żydowskiego na czele tej akcji stoją jakoby p. Gordon i Abowicz — kupcy zbożowi.

Jak wiadomo, dochody z elektrowni miejskiej — są dla samorządu m. Nowogródka najpoważniejszem źródłem, stąd więc sprawa obniżenia ceny za elektryczność jest kwestją bardzo poważną dla magistratu jak zresztą i dla płatników.

— POWODZENIE „PANNY MALICZEWSKIEJ". — Wystawiona przez zespół teatru miejskiego z Wilna sztuka cenionej G. Zapolskiej pt.: „Panna Maliczewska" — cieszyła się w Nowogródku wielkiem powodzeniem. Publiczność nowogródzka wyszła z teatru dnia 12 stycznia — zadowolona. Ogólnie słyszy się pod adresem zespołu same pochwały.

Radzi więc będziemy, gdy zespół znów odwiedzi Nowogródek.

— TRADYCYJNY BAL SĄDOWNIKÓW. — Odbędzie się w dniu 1 lutego. — Przygotowania robione są na szeroką skalę. Zapewne jak corocznie, zgodnie z tradycją „bal sądowników" przyciągnie elitę społeczeństwa.

— Z KRONIKI KRYMINALNEJ. We wsi Pogiry w dniu 10 stycznia nieznany sprawca usiłował podpalić zabudowania Polikarpa Dziedowicza. Człowiek biedny i spokojny. Przyczynę usiłowanego podpalenia wyjaśnia fakt, że Dziedowicz jest członkiem miejscowej rady scaleniowej. Pożar w porę zauważono i ugaszono. Strat prawie niema. Całe szczęście, gdyż inaczej pożar zagrażał całej wsi. Zabudowania bowiem Dziedowicza położone są w centrum wioski.

— W lesie należącym do wsi Ujście, patrol policyjny, złożony z przod. Bobdanowicza i post. Basmery przyłapał na gorącym uczynku pędzenia samogonki Michała Pugowskiego i Wincentego Stankiewicza, obu mieszkańców gminy bielickiej powiatu lidzkiego. Aparat do pędzenia samogonki skonfiskowano. Charakterystyczne, że nowocześni przemysłowcy, przenieśli swą lotną fabryczkę na teren pow. nowogródzkiego. Widać zbyt im było gorąco we własnym powiecie.

słonimska

— CHOINKA DLA DZIECI POCZTOWCÓW. — W dniu 6 stycznia br. w świetlicy pocztowców w Słonimie urządzona została choinka dla dzieci funkcjonarjuszy poczty słonimskiej, na którą zaproszono 10-ro dzieci bezrobotnych.

W miłym nastroju wśród niemilknącego śpiewu kolend i zabawy spędziły milusińscy ten uroczysty wieczór, dostając na pamiątkę podarki, które przecież tyle sprawiły im uciechy.

Na choince byli także obecni rodzice z naczelnikiem urzędu p. J. Rutkowskim, który przy wybitnej pomocy p. prezesa Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Wilnie inż. Żuchowicza tak wiele się przyczynił do urządzenia tego tradycyjnego wieczoru dla dzieci. Rodzice dzieci bezrobotnych za naszem pośrednictwem składają p. prezesowi Żuchowiczowi i p. naczelnikowi Rutkowskiemu swe serdeczne podziękowania i wyrazy głębokiej wdzięczności.

baranowicka

— POSIEDZENIE WYDZIAŁU POWIATOWEGO. — W dniu 12 stycznia w gabinecie p. starosty odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego.

Na wstępie rozpatrzono sprawy personalne i emerytalne, z których na uwagę zasługuje zatwierdzenie uchwały komisji emerytalnej, przyznającej emeryturę p. Hubasiewiczowi. W ten sposób Powiatowy Fundusz Emerytalny ma pierwszego emeryta w wysokości 59,2 proc. poborów, dalej zatwierdzono także uchwałę Kom. emerytalnej, przyznającej odszkodowanie b. pracownikowi gminy Lachowicze Kołtyniewskiemu w wysokości 1600 złotych.

Następnie Wydział wybrał 2 członków Wydziału, a mianowicie pp: Sasiewicza i Petrusewicza, poczem ustalono przedstawicieli do komisji poborowej i wybrano kandydatów do poszczególnych komisyj sejmikowych.

Wydział uchwalił także nowe regulaminy komisji budżetowej, opieki społecznej i zdrowia, drogowej i gospodarczo-rolnej, poczem ustalił porządek dzienny na sejmik i wysłuchano sprawozdania ze zjazdu Związków Powiatowych w Wilnie.

Do ważniejszych spraw należało sprawozdanie komisji oszczędnościowej, która odbyła 2 posiedzenia, rozpatrując budżety poszczególnych gmin miejskich i wiejskich i wysunęła szereg wniosków, zdążających do zmniejszenia kosztów administracyjnych przez obniżenie poborów burmistrza i członków zarządu m. Baranowicz, zlikwidowanie kilku etatów w magistracie m. Baranowicz, oraz obniżenie poborów pracownikom gmin miejskich i wiejskich.

Wydział przyjął wnioski, za wyjątkiem obniżenia szczebla za wysługę lat, jako sprzeczne z ustawą.

Następnie Wydział Powiatowy przyjął do wiadomości zamknięcia budżetowe pozostałych 6 gmin wiejskich na 1933-34 z małemi poprawkami, natomiast koszta administracyjne w stosunku do r. 1932-33 obniżono od 25—40 procent, poczem załatwił szereg odwołań podatkowych, oraz zatwierdził kilkanaście uchwał rad miejskich i gminnych i wysłuchał sprawozdania inspektora samorządowego, co do rewizji gmin Lachowicze, Horodyszcze i m. Lachowicze, przekazując sprawę budowy domu w Horodyszczu prokuratorowi.

Następnie Wydział Powiatowy uchwalił plan pracy poszczególnych referatów i budżet tychże, oraz plan pracy Wydziału Powiatowego na r. 1933-34 i budżet.

Jeśli chodzi o plan pracy, jest prawie identyczny z rokiem ubiegłym, jeśli chodzi o budżet, to znacznie różni się od zeszłorocznego, gdyż globalna suma budżetu zwyczajnego i nadzwyczajnego wynosi zł. 406.300, wobec 553.518 zł. z roku 1932-33 i 1,200.000 z roku 1930-31; a więc jak widzimy oszczędności poczyniono bardzo znaczne.

Lekarze

DOKTÓR Zygmunt Kudrewicz

choroby weneryczne, syfilis, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje rano 7 — 8 i pół i 3 — 6 wieczorem ul. Zamkowa Nr 15 m. 2

Kupno i sprzedaż

PIANINO Cifruba.ha w dobrym stanie sprzedam. W. Pohulanka 35 m. 1.

Kupuję kości wszelkiego rodzaju i w każdej ilości. Przedsiębiorstwo Marji Bejnarowiczowej, Wilno, ul. Zarzecze Nr. 15 m. 3.

Lokale

Uczeń—uczennica przyjmę na mieszkanie z utrzymaniem. Cena umiarkowana - Wiwulskiego 6-c m 16 Aldona Czechowiczowa.

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Dowiedzieć się Białostocka 6 — 1 codziennie od 3 popoł. do 4,30

POKÓJ słoneczny, ładnie umeblowany w nowoczesnym domu do wynajęcia. Mostowa 3-a m. 30.

Lekcje

UDZIELAM lekcyj francuskiego — korepetycje — niedrogo. Mickiewicza 42 — 11 tel. 794 od 2 — 4 po poł.

POSZUKUJĄ PRACY

Administratora rzetelnego, zarządzającego domem, domem ewent. za mieszkanie obejmę. Solidne referencje. Łaskawe oferty do Administracji pod A. E.

Kucharka ze świadectwami szuka odpowiedniej posady. Może do wszystkiego. Ofiarna 2/4 m. 7.

GABINET Racjonalnej kosmetyki leczniczej Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.

URODĘ kobiecą konserwuje, doskonali, odświeża, usuwa jej skazy i braki. Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (panie). Natryski „Hormona" według prof. Spuhla. Wypadanie włosów, łupież, indywidualne dobieranie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycze kosmetyki racjonalnej.

Codziennie od g. 10—8.

W. Z. P.

O rozwój Ochotniczej Straży Pożarnej

W rozwoju tych nadzwyczaj pożytecznych instytucyj, jakiemi są ochotnicze straże pożarne, przeszkadza brak kapitału i niemożność dojścia do odpowiedniej ilości sprzętu pożarniczego, zwłaszcza tego droższego, a najbardziej potrzebnego.

Z tego powodu straże pożarne powstają zbyt ospale — nie mają bowiem widoku na należytego działania.

Myślę, że właśnie na terenie straży pożarnych kryzysowi temu łatwo byłoby zaradzić, jest bowiem pewien element w pożarnictwie ochotniczem, pożerający wszelkie dochody straży, a dziś już zbędny. — W dobie powstawania pierwszych ochotniczych straży pożarnych, wyznaczono na każde województwo inspektora, na powiaty instruktorów pożarniczych, ludzi, którzy mogli być pożyteczni i potrzebni kiedyś, kiedy winni byli instruować i wyszkolić kadry naczelników poszczególnych straży ochotniczych. Dziś, kiedy od lat istnieją wyszkoleni naczelnicy straży, którzy wiadomości swoje mogą i mniej uzupełniać za pomocą fachowych pism strażackich, — inspektor i instruktorzy są zbędni, wszak kontrola działania poszczególnych straży leży w kompetencji ich zarządów, a władze administracyjne i dziś, mimo inspektora i instruktorów, mają wgląd w działalność straży. — O ile chodzi o nowe kadry naczelników, to można je otrzymywać przez praktykowanie kandydatów nawet u sąsiednich naczelników lub odbywanie krótkich kursów przy bardziej fachowo przygotowanych strażach zawodowych.

Widzimy, że przy takiem postawieniu sprawy, opłacani instruktorzy i inspektor są dziś już niepotrzebni.

A teraz zastanówmy się, ile by to zniesienie tych zbędnych stanowisk dało oszczędności, ile możliwości założenia nowych placówek strażackich, wyposażonych w pompy. Wszak każdy instruktor kosztuje 5.000 zł. rocznie, przy 7—8 powiatach na województwo, to 35—40 tysięcy złotych rocznie sami instruktorzy, a inspektor wojewódzki i ich rozjazdy i djety? Kompetentni twierdzą, że wydatki roczne wynoszą na instruktorów i inspektora pożarniczego z ich wyjazdami i djetami średnio 70 tysięcy złotych rocznie na województwo.

Ileż to pomp pożarniczych można nabyć za oszczędzone na tym niepotrzebnym wydatku na utrzymywanie kadr instruktorów i inspektorów pieniądze?

Ileż za to może powstać nowych, należycie wyposażonych w sprzęt pożarniczy placówek strażackich; wszak pompa kosztuje niecałe tysiąc złotych.

Czy nie należałoby, aby władze kompetentne zastanowiły się nad tem, zniosły kadry niepotrzebnych instruktorów i inspektorów, natomiast dając powiatom szereg koniecznych pomp pożarniczych, aby płacący składki ogniowe i na straż obywatele widzieli, że ich pieniądze są zużywane na rozbudowę nowych straży, nie zaś przejadane przez ludzi, niczem do rozwoju tych straży nie przyczyniających się.

W dodatku ci ludzie, pochłaniający olbrzymie sumy, w niczem swej pracy nie przejawili, o czem dobitnie świadczą odbyte w roku ubiegłym zawody strażackie, pomijając że i w zakresie tym, prawie że sami się przygotowali — własnemi siłami.

Piotr P., członek zarządu Związku straży pożarnych pow. wileńsko-trockiego.

Wydawca: Stanisław Mackiewicz.

Drukarnia wydawnictwa „SŁOWA"

Redaktor w/z Witold Tatarzyński.